Nr. 179. SOBOTA 7. SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowo inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela w Siedliskach Edwarda Pałaszewskiego rzeczywistym nauczycielem drugim szkoły etatowej w Lisku, i tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Lutowiskach Józefa Górskiego rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. sierpnia.

Wiener Abendpost pisze o zgonie ś. p. Namiestnika, hr. Gołuchowskiego:

„Dziś złożone zostaną we Lwowie zwłoki JE. namiestnika hr. Gołuchowskiego do grobu, a tak skończyło się życie poświęcone najwierniejszemu spełnianiu obowiązków człowieka, głowy rodziny, urzędnika państwa.

Zanadto znany jest pełen znaczenia przebieg życia tego męża stanu, za nadto splata się on z historyą ojczystą ostatnich dziesiątek lat, abyśmy potrzebowali wdawać się na tem miejscu w szczegóły.

Znakomite zdolności, niezmordowana pilność, niezwykła biegłość w prowadzeniu spraw, charakteryzowały czynność hr. Gołuchowskiego w początkach jego działania, jako urzędnika. Kiedy zaufanie i łaska Monarchy powołały go, aby na najwyższych stanowiskach, jako minister i ponownie jako namiestnik w jednym z najważniejszych krajów monarchii, wywierał wpływ swój na losy państwa, czynił to z energią, nie lękającą się żadnej trudności i z niezmordowaną usilnością popierania tego, co uważał za pożyteczne dla dobra kraju. Umiał z tem pogodzić ustawiczną miłość do swego szczepu ludowego, do swego kraju rodzinnego. Wszystko to jednak prześcigała w nim najwierniejsza przychylność do swego Cesarza, do Najwyższej dynastyi.

Dlatego też przy jego zgonie ubolewa naród nad stratą najlepszego syna, kraj rodzinny w długoletniej czynności wypróbowanego bezpośredniego kierownika swej administracyi, monarchia jednego z najwierniejszych sług swoich. Dlatego nawet przy zgonie okazanem zostanie zmarłemu mężowi stanu wysokie wyszczególnienie, albowiem w skutek najwyższego rozkazu obecnym będzie na pogrzebie adjutant jeneralny Jego c. k. apost. Mości fmp. bar. Mondel, dlatego znajdzie się przy trumnie zgasłego Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych bar. Lasser.“

Dwadzieścia sądów pierwszej instancyi zwinęło węgierskie ministerstwo, a wkrótce podobny los spotkać ma jeszcze sporą liczbę takich sądów. W obec tak częstych w Austryi utyskiwań na małą liczbę sądów w stosunku do ludności, wiadomość ta byłaby zdumiewającą zagadką, gdyby dzienniki węgierskie nie pospieszyły z objaśnieniami, które rzecz całą przedstawiają nie jako środek zaoszczędzenia kilkudziesięciu tysięcy kosztem wymiaru sprawiedliwości, lecz jako kategoryczny warunek uporządkowania sądownictwa. Faktem jest, że nadto wysoka liczba sądów pierwszej instancyi i skomplikowany rozkład ich okręgów nie przyczyniał się bynajmniej do rozwoju sądownictwa, lecz owszem wywołał mnóstwo kolizyi utrudniających spieszny i prawidłowy wymiar sprawiedliwości. Nie było to wcale pożytecznem ani pożądanem, jeżeli np. Buda, połączona obecnie z Pesztem w jedną gminę miejską, podzieloną była na dwa małe okręgi sądowe. Ale nie można zupełnie pomijać także i kwestyi finansowej, bo choć ona nie odgrywała tutaj głównej roli, była przecież pobudką naglącą do pospiechu. Gdyby nie dzisiejsze trudności finansowe, rząd węgierski może nie tak spiesznie dokonałby redukcyi sądów, która mimo uznanej potrzeby miała zawsze wielu przeciwników a nawet ganioną była przez niejedną wysoką powagę na polu sądownictwa. Znosząc tyle niepotrzebnych sądów rząd sprawia budżetowi ulgę, jak na dzisiejsze smutne czasy wcale znaczną, a co ważniejsza zyskuje środki materyalne do niezbędnych ulepszeń w administracyi publicznej. W tym dziale bowiem żadna oszczędność nie jest możliwą a natomiast wiele luk wymaga spiesznej i stanowczej naprawy. Jedna z nich, odbijająca się niekorzystnie na stosunkach bezpieczeństwa publicznego wypełnioną będzie w najbliższej przyszłości ustawą o policyi państwowej.

Uwięzienie redaktorów *Frankfurter Zeitung* za to, że nie chcieli wymienić autora artykułu sądownie inkryminowanego, sprawiło bardzo przykre wrażenie na wielu otwartych i serdecznych zwolennikach cesarstwa niemieckiego, jego kanclerza i inaugurowanej przez niego polityki. Już sama surowość postępowania razi każdego ale nie jest ona jedynym powodem wyrzutów. Uwięzienie to opiera się na zastarzałych normach prawnych, bo ustawa prasowa nie zmusza redaktora do wymienienia nazwiska autorów, jeżeli za inkryminowane artykuły przyjął odpowiedzialność na siebie. Nie chcąc wdawać się w zasadnicze ocenianie tego wypadku i jego prawnej podstawy, zastanowimy się tylko nad stosunkiem korzyści, jakie to uwięzienie redaktorów przyniesie, do następstw niemiłych i niepożądanych dla sprawy liberalnej. Korzyści są nieliczne i wątpliwe Powaga znieważonej władzy państwowej i jej najwyższego wykonawcy otrzymałaby niezawodnie daleko lepszą satysfakcyę, jeżeliby ukarany został właściwy sprawca przestępstwa a nie trzecia osoba przyjmująca na siebie odpowiedzialność. Wyśledzenie autora inkryminowanego artykułu miałoby jeszcze i tę dobrą stronę, że stałoby się zadość zasadzie sprawiedliwości, bo zostałby ukaranym ten, kto zawinił. Takie korzyści można osiągnąć uwięzieniem frankfurckich redaktorów, ale zachodzi pytanie, czy więźniowie tak prędko odstąpią od powziętego postanowienia i wyjawią tajemnicę redakcyjną? Korzyści są tedy jeszcze bardzo niepewne a złe skutki już dziś na jaw występują. Separatystyczne dążności *Frankf. Ztg.* zyskają na rozgłosie i sympatyi, jeżeli ich apostołowie odsiedziawszy karę zaczną powoływać się na męczeństwo polityczne. Każda zasada polityczna trafia łatwiej do przekonania, jedna sobie prędzej zwolenników, jeżeli jej propagandę otacza aureola męczeństwa politycznego. Dlaczego zastarzała norma sądowa nie została zastosowaną najpierw do jednego z dzienników berlińskich lub w ogóle północno-niemieckich? Takie pytanie stawiają ci, dla których podział Niemiec na północne i południowe nie przestał być wspomnieniem historycznem lecz dotąd stanowi pewien program polityczny. Zjednoczenie Niemiec jest dziełem silnem, bo opartem na wiekopomnych wypadkach dziejowych, święci ono nieustannie tryumfy jak n. p. obecnie na zjeździe strzelców, ale żyjemy w epoce nieprzewidywanych przewrotów politycznych, więc na wszelki wypadek przezorność polityczna zakazuje podsycać niestłumione dotąd zupełnie uprzedzenia i pretensye separatystyczne. Wreszcie jeżeli już surowe ustawy przeciw organom kościelnym, stawiającym opór władzy państwowej, obudzały w swoim czasie pewne wątpliwości nawet w kołach zupełnie powolnych polityce księcia Bismarcka, jeżeli tam stawiano wyraźnie pytanie, czy ustawy te dadzą się pogodzić z ścisłemi pojęciami i zasadami liberalizmu, to o ile silniej objawić się mogą podobne wątpliwości z powodu owego wypadku frankfurckiego? Opór organów kościelnych groził zachwianiem powagi państwowej, więc własna obrona państwa pozwalała nie liczyć się bardzo ściśle

---

Król Stanisław August
i pani Geoffrin.

Correspondance inedite du roi Stanislas-Auguste Poniatowski et de Madame Geoffrin (1764—1777) *par M. Charles de Mouy. Paris. E. Plon et Cie* 1875.

III.

Już zaraz pierwsze listy Stanisława Augusta do pani Geoffrin wyglądają tak, jak gdyby pisane były nie do kobiety, nie do starej przyjaciółki, ale do dyplomatycznego agenta. Gdyby nie owo *chere maman*, którego król zawsze używa, gdyby nie czułostki i ustępy, stosowane do salonowych ploteczek paryzkich, możnaby je wziąć za poufne informacye, dawane przez króla posłowi, jak ma wpływać na opinię dworu i możnych kół arystokracyi w tej lub owej sprawie.

I tu właśnie nastręcza się nam sposobność podniesienia jednej może z najciekawszych cech tej korespondencyi. Powiedzieliśmy przedtem, że wdzięczna pamięć, jaką zachował nowo-obrany król dla przyjaciółki swego ojca, dla mentorki swojej w labiryntach paryzkiego świata, że pospiech, z jakim pospieszył podzielić się z nią tryumfem i szczęściem, czynią zaszczyt sercu Stanisława Augusta.

Nie cofamy bynajmniej naszego zdania, bo umysł króla znany jest z wierności w przyjaźni — ale w tem uczuciu wdzięczności nie widzimy pierwszego i ostatniego, nie widzimy jedynego powodu tej skwapliwości w nawiązaniu korespondencyi z panią Geoffrin. Było w tem trochę praktycznych pobudek, leżał w tem do pewnego i to dość znacznego stopnia własny interes nowego króla.

Nie trzeba zapominać, że pani Geoffrin była pewnego rodzaju potęgą, że salon jej był jednem z ognisk konwersacyi paryskiej, i że konwersacya w Paryżu była organem opinii publicznej, owszem była poniekąd opinią publiczną całą. U pani Geoffrin gromadziły się najrozmaitsze znakomitości, i polityczne i literackie i społeczne, bywali tam gośćmi ludzie nader wpływowego stanowiska. Nie o jednej osobie i rzeczy urabiały się opinie przy kominku w salonie pani Geoffrin, a gospodyni sama miała wysoki talent nadawania tematu rozmowom i przewodzenia im w takim kierunku, na jakim jej zależało.

Czem dzisiaj jest prasa, tem były w owym czasie poniekąd salony tego rodzaju, jak pani Geoffrin. Porównanie to ma swoje granice, ale jest prawdziwe. Nie było wówczas wielkich i wziętych dzienników politycznych, któreby przemawiały za tym lub owym dworem, przedstawiały jakąś sprawę w takiem lub innem świetle, wpływały na opinię publiczną w tych granicach, w jakich ona istniała w XVIII. wieku we Francyi.

Zamiast mieć swój organ publicystyczny w Paryżu, król Stanisław August miał swój salon, a salon ten był stugębny, rozgłośny i nadzwyczaj wpływowy; miał gości swych wszędzie: i między tymi, co gotowali olbrzymi przewrot w pojęciach i między tymi, co trwali przy nich uporczywie. Bywali w tym salonie i literaci i najznakomitsi członkowie dworu, agitatorowie przyszłej rewolucyi i arystokraci, apostołowie gilotyny i jej przyszłe ofiary — bywali członkowie dworu i źle wychowana, szorstka, niegrzeczna, ale już wówczas wpływowa i respektowana klasa pamflecistów i radykalnych literatów.

Wiadomość rzucona w takim salonie z pewnym tendencyjnym zamiarem znachodziła tedy szerokie echo, zbiegała na ulicę, przekraczała progi dworskie, dostawała się do książek i broszur politycznych. Cóż naturalniejszego, jak że Stanisław August oceniając doniosłość takiego organu opinii paryzkiej, zgłosił się tak skwapliwie zaraz po swej elekcyi do pani Geoffrin i pisał jej obszernie o rozmaitych sprawach stanu, jakby do swego posła lub agenta dyplomatycznego? Gdy nadto dodamy, że nowo-obrany król miał przeciw sobie uprzedzenie wersalskiego dworu, który go uznać nie chciał; że właśnie w Paryżu, dokąd wyjeżdżało corocznie tylu polskich malkontentów, zależało mu bardzo wiele na zjednaniu sobie opinii — gdy to dodamy, przestanie nas dziwić, że Stanisław August pospiesza z podawaniem pani Geoffrin obrazu sytuacyi politycznej w swoim kraju, że niektóre listy jego są formalnemi depeszami dyplomatycznemi, z nagłówkiem; *Ma chère maman?*

Król nasz znał doskonale języczek pani Geoffrin i języczkowi temu powierzał rozmaite dyskretne zadania. Pisał o jakiejś sprawie lub osobie i mógł być pewnym, że gdy dzisiaj będzie o tem wiedzieć pani Geoffrin, wiedzieć jutro będzie jej cały salon, pojutrze cały dwór, a w następnym dniu cały Paryż.

Pani Geoffrin wybornie rozumiała intencye swego ukoronowanego ulubieńca, wiedziała, że trzeba paplać i paplać jak najgłośniej w sensie wskazanym sobie. Gadała też i gadała, a nim jakiś malkontent przybył do Paryża z zamiarem burzenia opinii przeciw panu „stolnikowi litewskiemu“, już go uprzedził język wygadanej Żofreniowej, już go obmówiła *pis que pendre*, a antagonista króla zastawał już przeciw sobie uprzedzenie.

Na każdą podaną sobie taką wskazówkę króla, odpowiada z zabawną naiwnością pani Geoffrin, że „będzie głośno gadać o tem“, a jak *Żofreniowa* gadała, to straszniejsze to było, niż najzjadliwsze pióra dzisiejszego dziennikarstwa. *Je vous assure que je conterai cette histoire*, albo też *je trouverai un moyen pour faire transpirer vos raisons* — oto stałe formułki w listach Żofreniowej do króla.

Tak n. p. kiedy do Paryża wybrał się kasztelan kijowski Lanckoroński, król awizuje panią Geoffrin, pisząc, że prawdopodobnie magnat ten będzie udawał między Francuzami znakomitego prześladowanego wygnańca (*illustre persécuté*) podczas gdy go nikt w Polsce nie prześladuje. Pani Geoffrin w lot odpisuje, że będzie „gadać“ o Lanckorońskim.

Bardzo obszernie donosi król pani Geoffrin o nieporozumieniach z hetmanem Branickim, a to dla tego, jak powiada, „że prawdopodobnie sprawa ta będzie odmiennie przedstawioną we Francyi.“ Przywiódłszy wszystkie argumenta za sobą a przeciw Branickiemu Stanisław August tak pisze: „U was we Francyi uwzięto się kochać hetmana, którego tam uważają za wielkiego człowieka. Chciałbym abyście go znali, i aby już raz dwór wasz był konsekwentnym...“

— Mój drogi synu — odpisuje mu pani Geoffrin — znajdę ja środek na rozpowszechnienie twoich argumentów przeciw Branickiemu. Panuje tu dobre uprzedzenie dla Branickiego. Myślę tak, jak W.K.Mość, że ten hetman nie jest sobie wcale wielkim, (*que ce n'est pas grand' chose que ce grand general.*)

---

z względami zasadniczemi. W niniejszej zaś sprawie władza państwowa nie poniosłaby żadnej ujmy, jeżeliby ukarany został redaktor przyjmujący na siebie odpowiedzialność za niewyśledzonego autora artykułu.

Włoskie dzienniki nie mogą się rozstać z znanemi aż do przesytu wypadkami dalmatyńskiemi. Mrzonka o dalszem zaokrągleniu królestwa włoskiego ma na półwyspie jeszcze zawsze garstkę propagatorów, którzy ruchliwością i wytrwałością wynagradzają sobie brak wpływu i znaczenia politycznego. Dla tej garstki wielce pożądane były niedawno fałsze prasy wiedeńskiej o prześladowaniu włoskiej (wiernokonstytucyjnej) ludności w Dalmacyi. Podniesiono te fałsze wysoko, przesadzono i przekręcono wypadki na własny rachunek i starano się obudzić dawne aspiracye narodowe. Prasa wiedeńska opamiętała się, widząc, na czyją korzyść pracuje otwierając swoje łamy tak gościnnie dla wszelkich baśni nadsyłanych jej przez włoskich korespondentów. Dziś postępuje ona już ostrożniej, umilkła zupełnie na długi czas a jeżeli kiedy zabiera głos w tonie niezupełnie bezstronnym i zgodnym z prawdą, to czyni to niejako dla zaspokojenia fałszywej ambicyi, ażeby nie przyznawać się do popełnionego błędu. Dzienniki włoskie jednak zasmakowawszy w tak ponętnym temacie snują dalej nić zmyślań i przesady, podają często „jęki boleści" Włochów dalmatyńskich i wzywają rząd, ażeby nie patrzał na to obojętnie. Ale wszystkie te narzekania przebrzmiewają tak bez skutku, że prędziej czy później ich autorowie muszą zniechęcić się zupełnie. Wzmiankę tę robimy nie dla tego, jakobyśmy przypisywali jakiekolwiek znaczenie owym „jękom boleści" lecz dlatego, ażeby zaznaczyć, jak lekkomyślnie w pewnych kołach dziennikarskich Wiednia traktowane były wypadki dalmatyńskie.

Wczorajszy telegram o zaręczynach księcia serbskiego Milana potwierdza pierwotną wersyę, że jego podróż do Wiednia nie może być uważaną za groźny symptom w rozwoju wypadków hercegowińskich i w ogóle spraw wschodnich. Korzystne wrażenie tego telegramu osłabia trochę prywatna depesza jednego z dzienników, który wystrzega się zawsze fałszywych alarmów. Otóż według tej depeszy, wypadki hercegowińskie miałyby przybierać coraz drażliwszy charakter, gdyż zaciętość powstańców nie liczy się z rozpaczliwemi warunkami walki. Dla pokoju europejskiego nie jest nic obojętnem, co w jakikolwiek sposób może przewlec zupełne stłumienie ruchu powstańczego. Książęta Serbii i Czarnogóry bowiem, chociaż dotąd przejęci są w obec Turcyi lojalnemi postanowieniami, mieliby bardzo trudne zadanie, gdyby wypadło im długo poskramiać zapędy swoich poddanych do interwencyi. Liczymy jednak na to, że turecka armia w najbliższych dniach zdobędzie się na takie zwycięztwo, które odejmie Serbom i Czarnogórcom chęć do wmięszania się w walkę, nie mającą żadnych warunków powodzenia.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Hr. Andrassy — pisze *Neue fr. Presse* — który d. 3. b. m. przybył do Wiednia, miał d. 4 b. m. posłuchanie u Najj. Pana a następnie złożył wizytę ks. Milanowi serbskiemu. P. minister spraw zewnętrznych zabawi kilka dni w Wiedniu. Równocześnie z hr. Andrassym przybyli do Wiednia ambasadorowie Rossyi i Anglii. Bawili oni na urlopie. Ambasador niemiecki nie wydalał się wcale z Wiednia. Mimo obecności wszystkich wybitnych dyplomatów w Wiedniu w obecnej *saison morte*, panuje w sferach decydujących silne przekonanie, iż sytuacya polityczna jest wszelkiej groźnej cechy. Ze strony rządu austryackiego otrzymał książę serbski zapewnienie, że Austrya nie zmieni swej polityki przyjaźnej dla Wschodu i że nic nie znaczące ustawienie kilku kompanij wojska u granic dalmatyńskich jest pozbawionem wszelkiej cechy zaczepnej. Porta, której ajent dyplomatyczny bawi ciągle w Wiedniu, zaprzeczyła stanowczo pogłosce szerzonej w ostatnich czasach, że wysłała do Serbii ultimatum.

— Pogłoska o istnieniu projektu zaciągnięcia wspólnej pożyczki na sprawienie nowych dział, została nieprzychylnie przyjętą przez dziennikarstwo węgierskie. I tak dowodzi *Pesti Nap'o*, że ustawa dozwala wprawdzie na zaciągnięcie takiej pożyczki, ale bardzo ważne powody przemawiają przeciw temu a głównie ten powód, że przez zaciągnięcie wspólnej pożyczki utrudnionoby na przyszłość samoistny kredyt obu części monarchii.

— Pytanie, o ile dzieci w wieku szkolnym mają uczęszczać do szkół wydziałowych, jest wyjaśnione w państwowej ustawie szkolnej w tym duchu, że dzieci w wieku szkolnym w tych miejscowościach, w których nastręcza się sposobność do uczęszczania do szkół wydziałowych, mogą być w razie potrzeby nawet przymuszone do uczęszczania do tych szkół. Szkoły wydziałowe bowiem, czy to ośmio- czy trzyklasowe, są według istniejących norm szkołami ludowemi, a wszystko, co się tyczy posyłania dzieci do pospolitych szkół ludowych, odnosi się w zasadzie także do szkół wydziałowych przystępnych dla dzieci w wieku szkolnym, albowiem co do szkół wydziałowych nie ma wyjątkowych ustaw. Zgodnie z temi zapatrywaniami zostały też szkoły wydziałowe przez wydane dla nich plany naukowe tak urządzone, że zupełne ukończenie szkoły wydziałowej nie jest bezwarunkowo koniecznem, albowiem każda z trzech najwyższych klas ośmioklasowej szkoły wydziałowej a względnie każda klasa trzyklasowej szkoły wydziałowej ułatwia nabycie wiedzy w pewnej zaokrąglonej całości. Według tego są pospolite szkoły ludowe i wydziałowe szkołami obowiązkowemi dla tych dzieci w wieku szkolnym, które zostaną do nich przydzielone według istniejących przepisów. Praktyczne przeprowadzenie tej zasady a mianowicie przeprowadzenie postanowienia, w jaki sposób ma się odbywać promocya dzieci z pospolitych szkół ludowych do samoistnych szkół wydziałowych, może nastąpić tylko w własnym interesie krajowej władzy szkolnej jako dalszy ciąg organizacyi szkolnictwa w tych miejscowościach, w których istnieją szkoły wydziałowe. Będzie ono oczywiście różnorodnem, stosownie do organizacyi i ilości szkół wydziałowych w pewnej miejscowości.

Punktem wyjścia przy takiej organizacyi będą w ogólności postanowienia § 18. państwowej ustawy szkolnej, według których właściwa nauka w szkołach wydziałowych ma się łączyć z nauką udzielaną w piątej klasie pospolitej szkoły ludowej. Według tego będzie na przykład w tych miejscowościach, w których prócz szkół ludowych istnieją także szkoły wydziałowe dla chłopców i dziewcząt, ta organizacya najwłaściwszą, która przepisywać będzie dla pospolitych szkół ludowych plan nauki ustanowiony dla ośmioklasowej szkoły wydziałowej. Wówczas mają szkoły ludowe, jako części składowe ośmioklasowej szkoły wydziałowej, przeprowadzać ów plan naukowy tak daleko, jak daleko sięgają ich klasy, poczem mają oddawać swych uczniów i swe uczennice do prawidłowo urządzonych szkół wydziałowych celem ukończenia wykształcenia. Toż samo należy w tych miejscowościach, w których obok jednej lub kilku pospolitych szkół ludowych istnieje samoistna trzyklasowa szkoła wydziałowa dla chłopców lub dziewcząt, tak urządzić plan naukowy dla szkoły ludowej, ażeby takowy odpowiadał potrzebom dzieci w pierwszych pięciu latach obowiązkowego uczęszczania do szkoły i ażeby następnie przyjęcie do szkoły wydziałowej było możliwe. Jeżeli jednak w którym okręgu szkolnym istnieją prócz pospolitych szkół ludowych także i szkoły wydziałowe ale tylko dla chłopców albo tylko dla dziewcząt, to należy wówczas tak urządzić szkoły ludowe, ażeby ta dziatwa, dla której istnieje szkoła wydziałowa, po ukończeniu piątego roku szkolnego przeszła do szkoły wydziałowej, dziatwa zaś, dla której nie ma szkoły wydziałowej, uczyniła zadość swemu obowiązkowi uczęszczania do szkoły w wyższych trzech klasach albo oddziałach pospolitej szkoły ludowej.

Niemcy. O wyjeździe biskupa paderbornskiego z Wesel, gdzie był internowany, pisze *Germania*: „Jak nam z Wesel donoszą, opuścił ksiądz biskup paderbornski dziś (4 Sierpnia) po sześciomiesięcznym pobycie, z których dwa przebył w cytadeli, miejsce swojego internowania. Powody, które go skłoniły do tego kroku, wyłuszczył ks. biskup w pismie do prezydenta regencyi v. Eichhorna. Pismo to, noszące datę 3. sierpnia brzmi:

„Jaśnie Wielmożny Pan zarządziłeś swego czasu internowanie moje w Wesel, a jakkolwiek zarządzenie to nawet ze stanowiska ustawodawstwa majowego nie było wcale usprawiedliwionem, zniosłem je przecież w milczeniu i cierpliwości. Obecnie jestem zmuszony opuścić miasto Wesel. Zmusza mnie do tego przedewszystkiem obowiązek samozachowawczy. Jeszcze 16. z. m. oznajmiłem J. W. Panu, że od dłuższego czasu jestem cierpiącym i że dla poratowania zdrowia zarządzone mam przez lekarzy kąpiele morskie albo dłuższy pobyt w Lesie turyngskim.

Gdy p. burmistrz tutejszy w odpowiedzi na pismo powyższe oznajmił mi, że owo proste moje doniesienie i osobiste zapewnienie nie zostało w Berlinie uznanem za dostateczne, i że jeżeli mam otrzymać pozwolenie wydalenia się ztąd, należy konieczną tedy potrzebę wykazać świadectwem fizyka obwodowego, przedłożyłem zaraz p. burmistrzowi takie świadectwo, wystawione przez tutejszego fizyka obwodowego i radcę sanitarnego Dra Carpa, który wspomnianą potrzebę uznał jako pilną i pod przysięgą stwierdził.

Upłynęło już jednak więcej niż 6 tygodni, od czasu, gdy pismo moje wysłałem do J. W. Pana, a blisko trzy tygodnie od przedłożenia świadectwa fizyka obwodowego, a mimo to dotychczas nie zostałem uznany godnym odpowiedzi, jak gdyby najprostsze względy humanitarności w obec mnie nie miały zastosowania. Stan mój zresztą pogorszał się z każdym dniem tak, że bez niebezpieczeństwa dla życia nie mogę dłużej odwlekać podróży do kąpiel.

Oprócz tego obowiązku względem własnej osoby, przyczynił się do tej decyzyi inny jeszcze, wyższy wzgląd. J. W. Panu przy Jego znajomości prawa kanonicznego nie może być niewiadomem, że jakkolwiek przez państwo złożony z urzędu, wobec Boga, kościoła św. i całego katolickiego świata nie przestałem być arcypasterzem mojej ukochanej dyecezyi, i że przed owym straszliwym sądem Boskim, przed którym wszyscy stanąć musimy, zdać będę musiał rachunek z powierzonych mi przez Boga dusz nieśmiertelnych. J. W. Pan jako człowiek i Chrześcijanin uzna przeto rzeczą słuszną i usprawiedliwioną, że opuszczam przymusowy mój pobyt, gdzie pod względem zarządu mej dyecezyi miałem ręce zupełnie związane, a opuszczam go, aby wybrać sobie miejsce, na którem łatwiej mi przyjdzie spełniać me święte arcypasterskie obowiązki.

Mógłbym wprawdzie wśród takich okoliczności oddalić się ztąd w milczeniu, lecz uważałem za obowiązek mego honoru wypowiedzieć JW. Panu szczerze i otwarcie powody mojego kroku.

Z wyrażeniem prawdziwego szacunku

Dr. Konrad *Martin*, biskup Paderbornski."

— W personalu dyplomatycznym cesarstwa niemieckiego zanosi się na wielkie zmiany. Zapowiadana już niejednokrotnie dymissya hr. Münster z posady ambasadora niemieckiego w Londynie ma niezadługo stać się faktem. Tak zapewnia przynajmniej berliński korespondent *Frankf. Ztg* a potwierdza to doniesienie inspirowana *Deutsche Reichscorrespondenz* wskazując jako następcę pana v. Radowitz, który obecnie jest ambasadorem niemieckim w Petersburgu.

— Znany przywódzca demokratów-socyalistów deputowany parlamentu Liebknecht wytoczony ma sobie proces za obrazę ks. Bismarcka popełnioną w publicznej mowie w Lössnitz w Saksonii. W mowie tej rozbierał p. Liebknecht znane senzacyjne artykuły ekonomiczne, drukowane w *Kreuzztg.*

— Sprawa księdza Enna i uwięzionego przez policyę gnieźnieńską brata jego, filologa, zajmuje obecnie żywo dzienniki niemieckie. Co do samego księdza Enna pisze *Posener Ztg.*, że prokuratorya w Międzyrzeczu otrzymała list z rzekomym podpisem księdza Enna, w którym tenże przyznaje się do rzucenia ekskomuniki na p. Kicka w kościele kwileckim. Chodzi o stwierdzenie autentyczności tego podpisu ks. Enna i w tym celu prokuratorya, wyżej wymieniona, ściga go listami gończemi. O uwięzieniu ks. Enna rozpisuje się szeroko *Köln. Ztg.*, wykazując paragrafami przepisów policyjnych, iż władza policyjna postąpiła sobie jak najnielegalniej, przekraczając zakres swej kompetencyi i zmuszając kogoś do świadczenia przeciw trzecim osobom. Ks. Enn, tak pisze *Köln. Ztg.*, nie byłby przekroczył ustawy gdyby był po prostu ignorował zapozew policyi; aresztowanie zaś ks. Enn nazywa karygodnem odjęciem osobistej wolności.

— W Bruchsal zebrał się 4. b. m. komitet międzynarodowy, zajmujący się reformą więzień. Na zebranie przybyli przedstawiciele ze Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, Francyi, Rossyi, Włoszech, Belgii, Danii, Szwecyi i Szwajcaryi i postanowili w roku przyszłym kongresu nie zwoływać. Za to zamierza komitet zebrać się w roku przyszłym w Zurychu, aby zastanowić się, rozebrać i przygotować kwestye dla obrad najbliższego kongresu.

Francya. Prezydent lewego centrum Edward Laboulaye wypowiedział od dawna zapowiadaną swą mowę programową na posiedzeniu klubu, odbytem dnia 3. b m. Główne ustępy tej mowy, która stanowi dziś główny przedmiot rozbioru prasy francuskiej, tak opiewają:

„Moi Panowie! W chwili, w której opuszczamy Wersal i udajemy się do naszych wyborców, odpowiednią jest rzeczą zastanowić się nad naszemi pracami ostatnich sześciu miesięcy. Ośmielam się wypowiedzieć zdanie, że ubiegła sesya wydała piękne owoce dla kraju i dla nas. W Styczniu b. r. znajdowała się Francya jeszcze w stanie prowizorycznym, który od lat sześciu ją osłabiał. Przyszłość była niepewną a rząd bezsilnym; w tem zrobiliśmy nowe usiłowanie starając się nakłonić Izbę, ażeby nadała krajowi ostateczną formę rządu. Dzięki patryotyzmowi i wyrozumiałości niektórych członków prawego centrum, dzięki pomocy grup lewicy, tych naszych wiernych sprzymierzeńców, udało nam się dopiąć zamierzonego celu. Skazaliśmy na śmierć stan prowizoryczny, rozbiliśmy mrzonkę septenatu i ustanowiliśmy republikę jako ostateczną formę rządu.

Z sukcesu tego powinniśmy być dumni! Nadając krajowi formę rządu, którą wszystkie stronnictwa przyjąć mogą, zdziałaliśmy to, iż umysły się uspokoiły i dobrobyt widocznie się wzmagał i wzmaga. Zaprowadzenie republiki rozstrzygniętem zostało przyjęciem konstytucyi lutowej. Konstytucya ta była dziełem pojednania i wzajemnych ustępstw; my i nietylko my musieliśmy w niejednym względzie ustąpić.

Parlamentarny charakter republiki pozyskał jej konstytucyjnych monarchistów; republikanie zaś nadali jej demokratyczną formę przez instytucyę wybierania prezydenta i przez zatrzymanie prawa powszechnego głosowania. Przyszłość rozstrzygnie czy pomylono się, czy też wybrano najlepszy środek tworząc rząd kraju, oparty na wyborach.

Ugoda ta nie zadowoliła mężów, którzy także w polityce chcieliby kierować się bezwzględnemi zasadami. My zaś, którzy bardzo chętnie chcielibyśmy byli poznać owe zasady bezwzględne, których zastosowanie uszczęśliwia w każdem miejscu i w każdym czasie narody, nie mogąc znaleźć tych zasad, dążyliśmy tylko do tego, ażeby krajowi nadać rząd prawidłowy i zbliżyć ile możności termin rozwiązania dzisiejszego Zgromadzenia narodowego. Nie znamy reformy, nie znamy postępu, którebyw ramach i na podstawie tej konstytucyi nie dały się przeprowadzić; a usunęliśmy prowizoryum, które przedewszystkiem republice stawało się groźnem. Łatwą jest rzeczą ganić dzieło ludzkie, zwłaszcza, że czyniąc to można stać się nawet bardzo popularnym. My jednak mieliśmy na oku tylko dobro Francyi i jesteśmy przekonani, że Francya posiadając raz stały rząd, będzie raczej starała się rząd ten coraz bardziej poprawiać, niż szukać innych systematów we krwi rewolucyj. Czas systematów minął; kraj nieżąda od nas szumnych frazesów lecz ochrony praw i pieczy nad interesami."

W końcu swej mowy wyraził Laboulaye ubolewanie swe nad zwłoką w rozwiązaniu Zgromadz. narod., ubolewał także, że gabinet nie chce dać się nakłonić do zniesienia stanu oblężenia. Dobrze jest — rzekł mowca — potępiać drugie cesarstwo, lecz byłoby lepiej, gdyby rząd nie trzymał się jego systematu rządzenia. Laboulaye wystąpił także w obronie stronnictwa radykalnego twierdząc, że wiceprezydent gabinetu nie miał słuszności stawiając na równi radykałów z bonapartystami, albowiem ci ostatni są zaciętymi nieprzyjaciółmi konstytucyi, podczas gdy stronnictwo radykalne dąży tylko do jak najściślejszego przeprowadzenia zasad, wyrażonych w konstytucyi lutowej.

Lewe centrum przyjęło mowę swego prezydenta żywemi oklaskami.

— Ministrowie Dufaure i Cissey wyjeżdżają w tych dniach za kilkutygodniowym urlopem na prowincyę.

— Z Paryża telegrafują do *Gaz. Kol.* że królowa Izabela telegrafowała do króla Alfonsa, iż odstępuje stanowczo od zamiaru wyjazdu do Hiszpanii, jeżeli król nie zgodzi się na przybycie jej do ojczyzny. To samo miała królowa Izabela powtórzyć w obszernym liście, pisanym d. 4 b. m. do syna, króla Alfonsa.

Hiszpania. Z teatru wojny pisze korespondent *Kreutz Ztg.* pod dniem 29. Lipca:

„Hiszpański sposób prowadzenia wojny jest rzeczywiście jedynym w swoim rodzaju. Gdy Quesada wykonał swój marsz ku Logronno i wysunął przednie straże aż do Los Arcos można było mniemać, że uderzy wprost na Estellę, aby ile możności przyspieszyć rozstrzygnięcie. Lecz naczelny wódz wstrzymał naraz operacye. Cofnął on swe oddziały z Los Arcos i obwarowuje się na linii Logronno-Vittoria. O krokach zacze-

pnych na większą skalę niema przeto mowy. Quesada wstępuje pod tym względem zupełnie w ślady swych poprzedników; wprawdzie więcej niż tamci używa środków energicznych do stłumienia Karlizmu, ale te środki nie wystarczą jeszcze. Jeżeli miał zamiar zająć za linią obronną wyczekujące stanowisko, to nie powinien był niszczeniem zboża pozbawiać swego własnego wojska środków utrzymania. Karliści zresztą oddają mu wet za wet. Około 900 ludzi wypędzonych z Tolozy, Vergary, Onate, i Aspeitia przybyło do San Sebastian. Eskadrze na północnem wybrzeżu udało się przytrzymać kilka statków z flagą francuską, które wypłynęły z Motriko. Statki te podejrzane są o przewożenie kontrabandy wojennej, lecz dotychczas nie udowodniono im jeszcze niczego. Gen. Morionez przybył do Bayonne, zkąd uda się do Vitry. Wojska karlistowskie pod naczelnem dowództwem Peruli podzieliły się na dwie części, z których jedna pod komendą Mogroveja uda się do Biskaji, druga pod wodzą Mendirego do Alawy. Jaki zamiar tych ruchów, trudno odgadnąć."

— *Univers* umieszcza następującą depeszę z Hendaye z 2. Sierpnia:

„Doniesienia madryckie potwierdzają, że gen. Auexada poniósł pod Villareal klęskę. Zwycięstwo Karlistów pod Valmaseda ma większą doniosłość, niż na razie myślano".

O tem zwycięstwie pod Valmaseda doniósł karlistowski *Quartel Real* w następujących depeszach:

Valmaseda 27. Lipca: Nieprzyjaciel w sile 9—10.000 ludzi z odpowiednią artylleryą zaatakował generała Carase w kierunku Orrantia. Carasa bronił wytrwale pozycyj w la Cuspide i zadał nieprzyjacielowi wielkie straty. Utrzymał on się na swych pozycyach".

Valmaseda, 28. Lipca. Mimo ogromnej przewagi odparty został nieprzyjaciel na całej linii i cofnął się dziś w południe w wielkim nieładzie. Nieliczne bataliony Caraty walczyły prawdziwie po bohatersku.

— O bitwie pod Villareal donoszą źródła Karlistowskie 3. Sierpnia: „Generał Quesada przybył w sile 16 batalionów i 700 koni do miasta Villareal, położonego na równinie alawskiej lecz już po za obrębem linij Karlistowskich. Quesada kazał podpalić to miasto, lecz przez Alawczyków został zmuszony do odwrotu, straciwszy 200 zabitych i 800 rannych". Dalej donosi to samo źródło: „Kolumna nieprzyjacielska wypadłszy z Logronno spaliła zboże na pniu w okolicy Viany, Oyon i Alondy w odwet za bombardowanie Logronna.„

— Wedle *Quartel Real* przybyło do Estelli do 23. Lipca 1200 osób, wygnanych przez rząd madrycki.

Turcya (*O powstaniu Hercegowińskiem*) nadszedł następujący urzędowy telegram z Konstantynopola 5. Sierpnia: „W Sobotę, 24. Lipca przyszło pod Morezyną i Debrą do starcia między wojskiem cesarskiem a powstańcami. Powstańcy zostali rozprószeni ze stratą około 60 ludzi w zabitych. Nazajutrz uderzyli powstańcy w liczbie 150 na wojska cesarskie pod Uczak, lecz po dwugodzinnej blisko walce karabinowej zostali odparci. Wielu poległo, między innymi jeden dowódzca. Inna potyczka stoczoną została pod Zalinem. Buntownicy zostali rozprószeni, pozostawiając na placu boju 20 zabitych i 40 rannych. Ścigani przez wojsko, schronili się w góry. W skutek tej potyczki poddała się większa część mieszkańców Zalinu. Niepokoje w Gabelu zostały poskromione bez użycia siły zbrojnej. Wskutek rady biskupa mostarskiego i innych tak chrześcijańskich jak muzułmańskich znakomitości wróciła ludność tego miasta do posłuszeństwa i ustąpiła z drogi metkowickiej, którą była obsadziła. Władze cesarskie mają nadzieję. że powiedzie im się bez krwi rozlewu przywieść do posłuszeństwa także ludność Draczowy. Na razie ogłosiły władze cesarskie powszechną amnestę dla tych, którzy dobrowolnie poddadzą się, dając im zapewnienie że nie będą wcale niepokojeni. Postawa ta umiarkowana ale stanowcza wywarła najzbawienniejszy wpływ na usposobienie ludności, co raz częściej słychać o poddaniu się buntowników i ze wszystkiego można wnosić, że zaburzenia w Hercegowinie ustaną wkrótce."

Ameryka. (*Andrzej Johnson.*) Telegram doniósł nam o śmierci Andrzeja Johnsona, byłego wiceprezydenta, a po tragicznej śmierci Lincolna prezydenta Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki. Wiadomość ta wywołała tak z tej jak z tamtej strony Oceanu raczej efekt niespodzianej wiadomości, niźli boleśną sympatyę dla pamięci zmarłego. Mimo, że Johnson był jednym z bohaterów w olbrzymiej kilkoletniej walce Północy z Południem; mimo, że dzięki przyjaźnej mu gwiaździe wyniesionym został na czoło jednego z najpotężniejszych państw nowego świata, można o nim śmiało powiedzieć, że się przeżył, a imię jego było od lat wielu w Ameryce przedmiotem potępiających sądów. On sam pracował niejako nad tem, by prezydentura jego tworzyła jednę z najsmutniejszych kart w dziejach Stanów zjednoczonych. A. Johnson wzniósł się z poziomych stosunków na szczyt potęgi, był bowiem z powołania krawcem, a rzemiosła, którego nauczył się za młodu, nie zaniedbywał i na stare lata. Stanąwszy jednakże na szczycie swego politycznego stanowiska zapomniał, że wyszedł z kolebki mieszczańskiej i zapomniał o szlachetnych tradycyach północnoamerykańskiej rzeczypospolitej i jej państwowego życia. Obdarzony był bystrym rozumem i niezwykłą wolą; obok tych jednakże przymiotów nie posiadał cnót będących chlubą nieodżałowanego Lincolna.

Johnson nie posiadał ani cierpliwości, ani wytrwałości, ani znajomości ludzi i stosunków a najmniej owego szlachetnego humanizmu, jaki zdobił męża, który zburzył haniebne dzieło niewolnictwa, uratował jedność unii i czyny te przepłacił krwią własną. Okoliczność, że Johnson w czasie gdy zwolennicy niewolnictwa na Południu zatknęli sztandar separatyzmu, sam jeden miał odwagę zjawić się w kongresie i zaprotestować przeciw postępowaniu swych ziomków, przyczyniła się niemało do wyboru jego na wiceprezydenta. Jako taki powołanym został po morderstwie spełnionem w teatrze Ford w Waszyngtonie do zajęcia miejsca Lincolna.

Johnson jednakże ani był godzien, ani dorósł tak ważnemu zadaniu. Jego namiętna natura, brak zmysłu pojednawczego, pociąg do samowoli, niesprawiedliwości i upornego trwania przy błędach, robiły go niemal antypodem Lincolna. W pierwszych tylko chwilach swojego urzędowania świadom był wielkiego zadania pozostawionego mu w spuściźnie po Lincolnie i doprowadził szczęśliwie do końca wojnę z południowcami.

Po uporaniu się z nieprzyjacielem na polu bitwy, potrzeba się było zabrać do wielkiego dzieła rekonstrukcyi, i tu to dopiero wyszły na jaw owe zgubne popędy, które w końcu doprowadziły go do upadku. Nie chcąc iść za radą przyjaciół Lincolna, dobierał sobie do boku ludzi, którzy psuli na polu usamowolnienia niewolników to, co uzyskano orężem i zabiegami lat wielu. Z chwilą gdy rozpoczęła się rekonstrukcya państw południowych, gdy reprezentacya ich poczęła w kongresie obradować nad stanowiskiem dawniejszych niewolników, wywiązał się rozdział między prezydentem a większością obu Izb, który doprowadził w końcu do wytoczenia oskarżenia przeciw prezydentowi. Gdy kongres był już blizkim ukoronowania swojego dzieła, gdy emancycya niewolników była już gotową, wystąpił Johnson jako rzecznik plantatorów południowo amerykańskich, bronił ich interesów ze szkodą naturalnie sprawy usamowolnienia i założył swoje *veto* przeciw uchwałom kongresu. *Veto* to jednakże najsmutniejszego doznało losu, kongres bowiem zwalił je większością dwóch trzecich części głosów.

Jego bezwładne wycieczki i miotania się na kongres, do jakich przy każdej uciekał się sposobności, zjednały mu ogólną nienawiść, a rozpisane w roku 1866. wybory zamiast osłabić wzmocniły tylko stronnictwo nieprzyjazne Johnsonowi.

Pamiętną była to chwila, gdy w Styczniu r. 1867 podniósł się w izbie reprezentów w Waszyngtonie deputowany Ashely, by umotywować wniosek żądający postawienia prezydenta w stan oskarżenia. Kongres przyjął wniosek i przekazał go osobnej komissyi. Odtąd żył Johnson na ciągłej stopie wojennej z narodem. Przeciw wszelkim uchwałom Izby reprezentantów zakładał swe *veto*, które Izba każdą razą obalała. Władza wykonawcza prezydenta z dniem każdym topniała a senat popierał żarliwie ową prawodawczą blokadę przeciw Johnsonowi. W końcu nie pozostawiono prezydentowi nawet prawa nominacyi urzędników i ministrów, a rekonstrukcya państw południowych odbywała się w brew jego woli.

Nadaremnie protestował prezydent, nadaremnie usiłował przedstawieniem w najczarniejszych kolorach położenia kraju zachwiać większością kongresu; kraj i naród nie dał się schwytać na wędkę. Co więcej, nie wahał się nawet w orędziu z d. 4 Marca 1867 postawić w perspektywie bankructwo państwa i przedstawić Stany Zjednoczone jako nurtowane intrygami republikanów i blizkie materyalnego upadku.

Wkrótce po raz drugi oskarżano Johnsona. Senat ukonstytuował się dnia 5. Marca 1868 jako trybunał państwowy. Proces trwał od 30. Marca do 26. Maja. Ukończył się uwolnieniem Johnsona, lecz uwolnieniem równającem się najcięższemu wyrokowi potępienia. Do potępienia Johnsona i napiętnowania go mianem zdrajcy kraju brakło tylko jednego głosu. Johnson pozostał aż do końca swego urzędowania prezydentem bez wpływu i znaczenia. Stojąc na czele państwa, obsypany najwyższemi godnościami, był mężem politycznie umarłym. O Johnsonie nikt ani nie wspomniał przy wyborach na prezydenta. Republikanie podnieśli kandydaturę Granta, demokratów kandydatem był Horacy Seymour. Johnson wszelki utracił kredyt; jego pogróżki i proroctwa oficyalne co do bliskiego bankructwa publicznego, nie wywołały wrażenia nawet w kołach giełdowych.

Johnson atoli wytrwał aż do ostatniego tchu w swym oporze przeciw republikańskiemu zwycięzkiemu stronnictwu. Gdy dnia 7. Grudnia 1868 odczytano w obec zgromadzonego kongresu jego mesaż, nie chciał senat nawet wysłuchać do końca słów naczelnika republiki. Tegoż machiawelowskie twierdzenie, jakoby stronnictwo republikańskie zmierzało do poddania południa pod panowanie murzynów, wywołało raczej śmiech niźli oburzenie. Dnia 4. Marca 1869 r. objął Grant prezydenturę i ślubował, że pełnić będzie wiernie wysoki swój urząd. Krawiec zaś z Tennessee ustąpił z widowni, nie żałowany przez nikogo.

KRONIKA.

† **Dr. Tytus Kirchenberger**, sekretarz c. k. prokuratoryi skarbu, zmarł wczoraj rano w Przemyślu, dokąd przed kilku miesiącami udał się był, aby w kole rodzinnem leczyć się z ciężkiej choroby piersiowej. Choroba niestety była nieuleczalną.... Zmarły niepospolitemi przymiotami umysłu i charakteru umiał sobie zjednać szacunek przełożonych, miłość kolegów, sympatyę wszystkich, którzy go poznać mieli sposobność. Była to dusza czysta, zacna i szlachetna. Kolega i nierozłączny przyjaciel ś. p. Stanisława Zborowskiego, boleśnie uczuł jego stratę i odtąd począł zapadać na zdrowiu, aż wreszcie śmierć połączyła przyjaciół w innym świecie... Ś. p. Kirchenberger był jednym z założycieli i najgorliwszych członków tutejszego Towarzystwa prawniczego, które zarówno jak wszyscy, co go znali, wiadomość o jego zgonie przyjmie z prawdziwym, serdecznym żalem.

*** **Członkiem Rady powiatowej** Dąbrowskiej z grupy gmin miejskich wybrany został w ostatnich dniach p. Stanisław Wędkiewicz, aptekarz z Dąbrowy, zaś z grupy większych posiadłości p. Władysław Trzecieski c. k. notaryusz z Dąbrowy.

*** **Skutkiem nieostrożności własnej** podczas kąpieli w stawie utonął dnia 1. b. m. 21 letni syn gospodarza z Zarudzia, w Złoczowskiem, Iwan Sinkielewicz.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął dnia 25. Lipca pastuch głuchoniemy Jakób Rajca, także Przednowkiem zwany, służący u Wojciecha Szklarza w Dolnej wsi, w Myślenickiem. Pędząc bydło przez potok Bysinką zwany, został nagle zaskoczony nawałem wody z powodu ulewnego deszczu i porwany prądem utonął.

— **Statystyka policyjna**. W miesiącu Lipcu 1875 r. organa krakowskiej Dyrekcyi Policyi aresztowały 535 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 158, a mianowicie: za gwałt publiczny 3, za zgwałcenie niewiasty 1, za kradzież 77, za przeniewierzenie 4, za oszustwo 4, za obrazę straży 12, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 8. za powrót z wydalenia 2, za włóczęgosto i żebranie nałogowe 44, za pozostawienie koni bez dozoru 1, za spieszną jazdę 2. Oddano Magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 125 osób. W szpitalu umieszczono nierządnic 9. Ukarano zaś policyjnie za pijaństwo, włóczęgostwo, ekscessa i t. d. 243. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 47 osób, a mianowicie: za przewinienie w służbie 34, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 10, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 2, za utrzymywanie muzyki bez pozwolenia 1.

— **Okropna nawalnica** srożyła się w nocy na 5. b. m. nad miastem Kirn. Według telegramu z Koblencyi, skutkiem oberwania się chmur wystąpiła rzeka Nahe i zalała to miasto, przyczem zburzony został most i zawaliło się wiele domów. Trzynaście osób zginęło w powodzi lub pod gruzami.

— **Snieg w Lipcu**. Z miejscowości Fogarasch w Siedmiogrodzie donoszą, że dnia 27 Lipca panowała tam prawdziwie zimowa zamieć śnieżna, skutkiem czego powietrze ochłodziło się do tego stopnia, że ludzie musieli przywdziewać kożuchy i futra. W wielu domach dla małych dzieci musiano w piecu palić.

— **W wielkich kopalniach srebra**, w Przibramie czeskim, niedawno spuszczono się do głębi 1000 metrów pod powierzchnią ziemi, a 472.128 metrów niżej poziomu Adryatyckiego morza.

— **Godne naśladowania**. Jest zwyczajem w Hohenburgu w Bawaryi, że każdy kończący szkołę miejscową uczeń zasadza własną ręką na gruncie gminnym drzewko owocowe. Powstają tym sposobem sady, które pielęgnują i w późniejszych latach ci, co je sadzili, z szczególniejszem zamiłowaniem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach w Paryżu: dr. Marchi, jeden z najznakomitszych lekarzy włoskich i księżna Orłów, żona rossyjskiego ambasadora.

— **Wystawa geograficzna paryska** od 14 dni otwarta dla publiczności, przedstawiać ma olbrzymi materyał dla obradującego właśnie międzynarodowego kongresu geograficznego. Całe południowe skrzydło pałacu Tuileryjskiego i pawilon Fleury zapełnione są mapami, atlasami, narzędziami i wszelkiego rodzaju zbiorami z dziedziny etnografii i geografii. Najwięcej wszakże zajęcia budzi olbrzymia karta generalnego sztabu francuskiego, zajmująca całą ścianę wielkiej sali pawilonu, 10 metrów wysoką. Zajmujące w wysokim stopniu również są narzędzia expedycyj, które obserwowały przejście Wenery po przed tarczą słoneczną, ustawione w dwóch salach. O najwyższą nagrodę współzawodniczą przedmioty wystawione przez Rossyę, i Anglię. Pierwsza wystawiła opracowane gruntownie karty centralnej i zachodniej Azyi, Anglia zaś manuskrypty swych uczonych podróżników afrykańskich, zwłaszcza Livingstone'a. Niemcy obok różnych kart geograficznych swego kraju, opisu podróży rozmaitych, do bieguna północnego, Tybetu i Libijskiej pustyni, wystawiły publikacye swych biór statystycznych z Berlina, Dzezna i Monachium. Z Polaków biorą w kongresie udział hr. Cieszkowski, p. Nakwaski, dr. Warnka i inni.

— **Policya budownicza we Francyi** ma być bardzo zaniedbaną, wyjąwszy miast Paryża i Lugdunu. Z Tuluzy donoszą, że powódź dla tego głównie tak straszliwe zrządziła tam spustoszenia, ponieważ domy na przedmieściu św. Cypryana słabo były budowane na glinie, bez żadnych stałych fundamentów, i podniesione gwałtownym prądem wody ze szczętem runęły. W obec spustoszeń jakie sprawiła w Tuluzie powódź, podług opisów w dziennikach francuskich, niczem są klęski od ognia lub kul armatnich, gdyż te choć pewną część domów mogą oszczędzić, jak tego przykładnem ostatnia wojna pruska i okropności komuny paryskiej.

— **Z widowni walki w Hiszpanii** nadeszła była przed kilkoma dniami wiadomość o nagłej śmierci korespondenta augsburskiej *Allg. Ztg* porucznika Wysockiego. O wypadku tym następujące szczegóły podaje *Berl. Tagbl.* «Nieszczęśliwy nasz przyjaciel, porucznik Wysocki, który dopiero przed czternastu dniami miał zamiar ożenić się w San Sebastian, zdrów i ochoczy opuścił dnia 27 Lipca miasto nasze w kierunku Hernani, gdzie był świadkiem utarczki pomiędzy wojskami nieprzyjacielskiemi. Według korespondencyi, którą zaczął pisać, miał on zamiar tegoż dnia po południu odbyć wycieczkę do Irun, ażeby osobiście list oddać na pocztę w Hendaye. Wśród niesłychanej spiekoty dostał się Wysocki do połowy najbardziej stromej, nieocienionej i skalistej góry, porobił tam pewne zapiski co do nowo założonych tam fortyfikacyi i wybierając się w dalszą drogę zażądał od pracujących tam robotników wody. Z wszelką gotowością podano mu baryłkę z świeżym krynicznym zdrojem, której Wysocki naraz wypił kilka kubków mimo przestrogi obecnych. Nie daleko też od tego miejsca upadł bezprzytomny i przez kilku żołnierzy zaniesiony został do najbliższego fortu, gdzie lekarz uznał stan jego za nader niebezpieczny i odnieść go kazał do Pasages. Tam nieszczęśliwy nie odzyskawszy już przytomności ani na chwilę, umarł na drugi dzień o godzinie 7. z rana w szpitalu marynarskim. Konsulat niemiecki w San Sebastyan otrzymawszy o tem wiadomość, zarządził przewiezienie zwłok do tego miasta, gdzie też Wysocki został pogrzebany.«

— **Olimpijskie pola** w Grecyi wkrótce będą przekopane w celach archeologicznych wspólnym kosztem rządów greckiego i niemieckiego. Z początkiem przyszłego miesiąca wyjeżdża tam z Berlina osobna komisya pod kierownictwem dra Hirschfelda dla nadzorowania robót.

— **Zabójcze szczęście**. Z Konstantynopola donoszą, że w ostatnich dniach pewien wekslarz ormiański wygrawszy pierwszy los loteryi tureckiej, z nadmiaru szczęścia dostał pomieszania zmysłów.

— **Wzrost miasta Londynu**. Tygodnik angielski *Leisure Hour*, pisząc o ciągłym wzroście Londynu, tak się wyraża: «Stolica państwa angielskiego zamuje w obwodzie przez Charing Cross, którego promień wynosi 3 mile geograficzne, obszar przeszło 30 takichże mil kwadratowych i w obrębie tegoż mieści już cztery miliony mieszkańców. W porcie Tamizy codziennie kołysze się na falach 1000 okrętów z 9000 majtków na pokładzie. Ludność zwiększa się codziennie w przecięciu o 120 osób, czyli o 40.000 rocznie. Co pięć minut rodzi się tam człowiek a co ośm minut umiera. Rocznie wznoszą w przecięciu 9.000 nowych domów i zakładają 28 mil angielskich nowych dróg. Liczba listów w zeszłym roku rzuconych do skrzynek pocztowych w Londynie wynosiła 238 milionów. Olbrzymie to miasto posiada tylu pijaków, że w ciągu roku 38000 z nich ukarano

policyjnie. Gdyby wszystkie szynkownie londyńskie ustawić w prosty szereg, zajęłyby na długość 14$^3/_5$ mil geograficznych. Przeszło milion mieszkańców Londynu albo się nie przyznaje do żadnego wyznania, albo też żyje bez wszelkich zasad religijnych. Gdyby cała ludność potwornego miasta ożywiona była duchem religijnym i chciała n. p. poranki świątecznie przepędzać w kościele, musianoby wybudować jeszcze 900 kościołów, każdy na 2000 osób, inaczej wierni nie mieliby gdzie modlić się. Jeśli liczba mieszkańców Londynu ciągle zwiększać się będzie w tym samym stosunku jak dotychczas, to za lat 100 Londyn liczyć będzie dwa razy tyle mieszkańców co teraz.

† **Jan Chrystyan Andersen**, znakomity poeta duński, zmarł dnia 4 b. m. przeżywszy lat 70. Dzieła Andersena: gadki, powieści, poezye i podróże obejmują 46 tomów. Najwięcej rozpowszechnione są jego gadki i legendy, przetłumaczone na różne języki.

— **Oszustwo naukowe** nie jest rzeczą nową, ale zawsze budzi szczególny interes, bo się dość rzadko przytrafia, a dlatego jest rzadkiem, że do spełnienia go potrzeba człowieka i bezczelnego i znającego się na rzeczy. Niedawno wyszło w Londynie dzieło p. t.: »Wonderings in the interior of New-Guinea« (Wędrówki po wnętrzu Nowej Gwinei), którego autorem jest niejaki kapitan I. A. Lawson, a które do tego stopnia zwróciło na siebie uwagę publiczną, że naprzód szeroko się o niem rozpisywały dzienniki angielskie a potem pisma niemieckie, i nasze zaczęły powtarzać i dotąd powtarzają z niego ciekawe wyjątki, jak n. p. że »kapitan Lawson na wyspie Nowej Gwinei odkrył najwyższą górę na ziemi i nazwał ją Herkules, że góra ta ma 6 mil ang. wysokości, zatem dwa razy tyle co Montblanc i o 3.000 stóp jest wyższa od najwyższej Himalai« i t. d. Prasa angielska przyjęła i rozbierała to dzieło bardzo poważnie, tak samo jak ściśle naukowa »Academy« i zawsze bardzo sceptyczny *Saturday Review*. A jednak wszystko od pierwszej do ostatniej strony jest zuchwałem kłamstwem, wywołanem zapewne przez panujący obecnie w Anglii ruch na korzyść przyłączenia Nowej Gwinei, albo też przeznaczonem do poparcia tego ruchu za pomocą malowniczego przedstawienia rajskich piękności i bogactw tej we wnętrzu swem wcale dotąd niezbadanej wyspy. Zasługa odkrycia fałszerstwa należy się uczonemu niemieckiemu drowi Mayerowi, jednemu z najcelniejszych znawców archipelagu Malajskiego a obecnie dyrektorowi muzeum historyi naturalnej w Dreźnie, który zawstydził angielskich i niemieckich uczonych. W artykule zamieszczonym w zeszycie z tego miesiąca pisma *Deutsche Rundschau* wykazuje do oczywistości, że Lawson nigdy nie był w Nowej Gwinei, zatem i gór żadnych odkryć tam nie mógł i cudów przez siebie opisanych wcale nie widział. »Kiedy mi się poszczęściło, pisze dr. Meyer, przebyć w r. 1873 kraj w poprzek od jednego do drugiego wybrzeża, było to w najwęższym pasie ziemi, a największa szerokość wyspy przynajmniej dwadzieścia razy jest większa«. Tymczasem Lawson, jak sam utrzymuje, tę największą szerokość przebył w siedmiu miesiącach dwa razy tam i napowrót i to przez bezdrożne puszcze, z powodu których angielski naturalista Jakes powiada: »Nowa Gwinea! Sama myśl o tem, żeby się dostać do wnętrza tego kraju tak się wydaje, jakby się chciało zwiedzić zaczarowane kraje »Nocy arabskich«. Ale po nad te wszystkie fałsze strzela to bezwstydne zapewnienie Lawsona, że tę odkrytą przez siebie »najwyższą górę na ziemi«, której dał imię »Herkules« a której 10.000 stóp ma się kryć pod wiecznemi lodami i śniegami, przebył do granicy lodów i zstąpił z niej na dół w ciągu 15 i pół godzin!« »To jest tak niezręczne kłamstwo, pisze dr. Meyer, że ani myślimy wdawać się w wykazywanie niemożliwości czegoś podobnego«.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Opłaty miejskie od wódki i piwa.

I.

Według ustawy gminnej z 12. Sierpnia 1866 r., za pierwszą podstawę gospodarki gminnej służy najpierw własny majątek gminy (§. 72), dopiero zaś w razie, gdy dochody z majątku okażą się niedostatecznemi do pokrycia potrzeb bieżących, może gmina przystąpić do użycia innych środków, a mianowicie: 1) nakładania dodatków do podatków bezpośrednich lub konsumcyjnych: 2) nakładania innych opłat; 3) nakładania posług i robót. Kiedy zaś ustawa wyraźnie w §§ 72 i 77 przepisuje, że wydatki gminne przedewszystkiem z własnego majątku mają być pokrywane, zostawia ona natomiast gminie swobody wyboru pomiędzy powyższemi trzema rodzajami ciężarów gminnych, nigdzie bowiem nie określa, żeby ten lub inny rodzaj ciężaru miał być użyty przed innemi. Tak jest z ogólnemi wydatkami gminy; wydatki specyalne najczęściej w oddzielnych ustawach traktowane, mają wskazane źródła pokrycia, jak wydatki szkolne, drogowe i t. p.

Kiedy więc idzie o obmyślenie środków pokrycia wydatków gminnych, od woli gmin zależy nałożyć dodatki do podatków, inne opłaty lub też posługi i roboty. Również zależy od gminy czy dodatki nałoży do podatków bezpośrednich czy konsumcyjnych, z tem jedynie ograniczeniem, że dodatki do podatków bezpośrednich muszą rozciągnąć się na wszystkie rządowe podatki bezpośrednie i mają według tej samej stopy obciążać wszystkich podatników w gminie (§ 78). Ograniczenie to nie stosuje się do podatków konsumcyjnych, przy których gmina może nałożyć dodatek do podatku rządowego na jeden przedmiot, nie obciążając nim innych, albo też może na kilka przedmiotów nałożyć podatek wymierzony według różnej stopy. Przy podatkach konsumcyjnych gmina skrępowaną jest pod innym względem, §. bowiem 79 stanowi, że podatek konsumcyjny w gminie może obciążać tylko konsumcyę ale nie produkcyę lub obrót handlowy. Ograniczenia te dodatków do podatków rządowych, jako też inne wymienione w §. 80 lub odnoszące się do nałożenia innych opłat i prestacyi w naturze, wynikające z §. 81 i 82 ust. gm., nie tamują jednak wolnego wyboru rodzaju ciężarów, jakie gmina nałożyć zechce na pokrycie potrzeb bieżących, skoro dochody własnego majątku nie wystarczają na ich zaspokojenie. Za podstawę tej powyższych przepisów służył widocznie wzgląd, aby gminy nie kierowały się stronnością w rozkładzie ciężarów i nie były zniewolone koniecznie do trzymania się pewnych rodzajów opłat, albowiem miejscowe stosunki wskazują nieraz właściwe źródło pokrycia wydatków mniej od innych obciążające ludność. Podobnie zaś jak w budżetach państwowych okazuje się mniej uciążliwem odwołanie się do różnych podatków, aniżeli trzymanie się jednego rodzaju poboru, tak samo w gminnem gospodarstwie zastosowanie różnorodnych ciężarów ma wyższość nad stałem trzymaniem się jednego źródła podatkowego.

Dr. J. Kleczyński.

OSTATNIA POCZTA.

Wydział krajowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wziąć inicyatywę w wystawieniu **pomnika** dla ś. p. Namiestnika Agenora hr. **Gołuchowskiego**. Dla wykonania tego pięknego pomysłu, którym wydział krajowy staje się tłumaczem wdzięczności całego kraju, ustanowiony będzie osobny komitet.

Najj. Pan udzielał d. 5. b. m. posłuchania; a pomiędzy innymi mieli zaszczyt być przyjęci: poseł hr. Chotek, biskup Peitler z Waitzen, generał-major ks. Rohan i major ks. Rohan.

Nowomianowany najwyższy mistrz ceremonii cesarzowej Maryi Anny, Władysław hr. **Pergen**, złożył d 5. b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana.

Poseł württembergski przy dworze austryackim Baur Breitenfeld bawi na urlopie; sprawy tego poselstwa załatwia poselstwo niemieckie.

Nowomianowany *attaché* wojskowy przy francuskiem poselstwie w Wiedniu, podpułkownik **Corbin**, przyjechał już do Wiednia; dawniejszy *attaché* pułkownik wicehrabia de **Contamin** objął komendę 8. pułku artyleryi w Chalons.

Najj. Pan nadał adwokatom nadwornym i sądowym w Wiedniu, dr. Józefowi **Ellingerowi** i dr. Wiktorowi **Raindlowi** w uznaniu gorliwej działalności jako rzeczników w sprawach cesarskiego domu, ordery korony żelaznej III. klasy.

Z okazyi pięćdziesięcioletniej rocznicy służby prezydenta najwyższego trybunału rachunkowego dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, Franciszka hr. **Mercandin**, wydał Najj. Pan następujące pismo odręczne:

„Kochany hrabio Mercandin!

Dzień jutrzejszy, w którym Pan obchodzić będziesz niezwykłą uroczystość rocznicy pięćdziesięcioletniej służby, daje Mi pożądaną sposobność wspomnieć z pełnem uznaniem o Pańskiej, częstokroć wśród najtrudniejszych okoliczności wypróbowanej wierności, niezmordowanej czynności i patryotycznem poświęceniu się dla Mnie, Mojego Dworu i Państwa.

Chętnie przyłączam się do tych, którzy Panu przy tej sposobności nieść będą w ofiarze wyrazy najgłębszego szacunku, wyrażając życzenie, ażeby Bóg utrzymał Pana jeszcze przez długie lata w najlepszem zdrowiu. Nadaję Panu, jako oznakę Mojej niezmiennej cesarskiej łaski, wielki krzyż Mojego orderu ś. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 5. Sierpnia 1875.

Franciszek Józef w. r.

Twierdza **Königgrätz** ma być zniesioną. Dotychczas sprzedał już rząd kilka gruntów należących do fortyfikacyj.

Ostatni numer dziennika *Der freie Staat*, wychodzącego w Wiedniu a będącego organem starokatolików, został skonfiskowany przez prokuratoryę za wyszydzanie i wyśmiewanie dogmatu o nieomylności Papieża.

Neue freie Presse zawiera następujące oświadczenie: „Panie Redaktorze! Szanowny dziennik pański z dnia 1. Sierpnia r.b. zawiera w sobie oświadczenie adwokata i deputowanego do Rady Państwa, dr. Oswalda **Hönigsmanna**, odnoszące się do pisma prezydenta wyższego sądu krajowego p. Schencka, w którem to oświadczeniu utrzymuje dr. Hönigsmann, że lwowskie stowarzyszenie, *Schomer Israel* przedstawiło mu postępowanie sędziego śledczego przeciw uwięzionemu Mendlowi Fränklowi z Lubaczowa w najjaskrawszem świetle i upraszała go o wstawienie się u władz centralnych. W obec tego oświadczenia widzi się spowodowanym podpisany komitet stowarzyszenia *Schomer Israel*, który nigdy nie wahał się przyznać do kroków przedsięwziętych w interesie żydów galicyjskich — odpowiedzieć, że ani stowarzyszenie *Schomer Israel* ani też jego komitet nigdy nie naradzał się w sprawie Mendla Fränkla z Lubaczowa, a tem mniej zajmował się jego obroną; że ani stowarzyszenie *Schomer Israel*, ani też jego komitet nie przedstawiał doktorowi Hönigsmannowi w jakikolwiekbądź sposób postępowanie sędziego śledczego w obec Mendla Fränkla ani też nie podawał żadnych faktów w tej mierze, ani nie ręczył za prawdziwość takowych, w ogóle nie wystosował w tej sprawie żadnej odezwy do dr. Hönigsmanna; nareszcie, że ani stowarzyszenie *Schomer Israel* ani też jego komitet nie upoważniał nikogo do zawiązywania korespondencyi z doktorem Hönigsmannem w tej sprawie i nie upraszał go o wstawienie się u władz centralnych. Powyższe oświadczenie dr. O. Hönigsmanna jest więc zupełnie nieprawdziwem.

Lwów 2. Sierpnia 1875.

Komitet stowarzyszenia *Schomer Israel*.

Dr. *Filip Mansch*
przewodniczący.

Za sekretarza
J. Emanuel *Fränkel*.

Dnia 3. bm. rozpoczęła komisya, ustanowiona przez węgierskiego ministra sprawiedliwości, obrady nad projektem węgierskiej **ustawy karnej**. Przewodniczył p. minister sprawiedliwości. Członkowie komisyi zgodzili się na zasady, na podstawie których ułożono kodeks karny. Rozprawy doprowadzono aż do rozdziału o karach.

Budżet węgierskiego ministra komunikacyj wykazuje w porównaniu z budżetem zeszłorocznym dwa i pół miliona oszczędności.

W **Karlsbadzie** 6. Sierpnia odprawiono w kościele św. Magdaleny żałobne nabożeństwo za hr. Gołuchowskiego. Wszyscy Polacy, przebywający tam w wielkiej liczbie, znajdowali się na nabożeństwie. Wiadomość tę bierzemy z *Czasu*.

Presse donosi z Tryestu: Powstańcy w sile kilku tysięcy ludzi, po uporczywej walce obsaczyli d. 5 b. m. Trebinię i prawdopodobnie zdobędą ją.

Uroczystość strzelecką w **Stutgardzie**, zaszczycił 5 b. m. król wirtemberski swoją obecnością.

Post berlińska zaprzecza wiadomości, jakoby **nuncyusz papieski** w Wiedniu msgr. Jacobini rokował z tamtejszym ambasadorem niemieckim w sprawie pojednania biskupów pruskich z rządem.

Reichsanzeiger odpiera twierdzenie pewnego dziennika prowincyonalnego, jakoby książę **Bismarck** temi dniami przy wyborze deputowanego w Lauenburgu oświadczył się za pośrednictwem jednego ze swoich urzędników przeciw wyborowi kandydata narodowo liberalnego Kriegera, a za wyborem konserwatysty hr. Bernstorfa.

W **Hanowerze** odbywał się 5 b. m. wybór deputow. do parlamentu na miejsce zmarłego członka centrum Dr. Ewalda. Głosy rozstrzeliły się; kandydat narodowo-liberalny Oldecopp otrzymał 6009, ultramontanin Brül 5969 a socyalista Fritsche 4400 gł. Przy ponownym wyborze oddadzą zapewne socyaliści głosy kandydatowi centrum.

W **Paryżu** umarła 4. b. m. małżonka ambasadora rossyjskiego księcia **Orłów**. W. X. **Konstanty** rossyjski przybędzie do Paryża w Niedzielę 8. b. m.

Komisya nieustająca Zgromadzenia narodowego, poczawszy od 19. Sierpnia zbierać się będzie co dwa tygodnie na posiedzenie.

Na uczcie u lorda-majora w Londynie 4. Sierpnia danej na cześć ministrów, odpowiedział **Disraeli** na toast wzniesiony dla ministrów i świadczył, iż wewnętrzne położenie kraju jest zadawalniające, a co do stosunków z obcemi państwami panuje pokój i o ile to od niego (ministra) zależy, pozostanie nienaruszonym. Prezes gabinetu bronił dalej polityki rządu i zakończył słowami: Jeżeli kraj rozbiera prace swoich reprezentantów, znajdzie je zadawalniającemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Trembowla, 6. Sierpnia (godz. 5. min. 3 po południu.) Kondukt z zwłokami JE. ś. p. Namiestnika przybył tu o godzinie 9 rano. Du howieństwo obu obrządków przyjęło uroczyście śmiertelne szczątki i odprowadziło je processyonalnie przez terytoryum miejskie. Władze rządowe, członkowie wydziału powiatowego, nauczyciele szkół ludowych, delegaci rad gminnych całego powiatu towarzyszyli zwłokom. Udział ludności wszelkich stanów, i wyznań ogromny. W dalszej żałobnej drodze przez powiat trembowelski oczekiwała zwłok ludność Janowa, Kobyłowłok, Młynisk z duchowieństwem obu obrządków na czele. Po uroczystej benedykcyi, wśród wielkiego, serdecznego udziału i modłów o godzinie 11. odwieziono zwłoki dalej ku Kopeczyńcom.

Borszczów, 7. Sierpnia (godz. 8 minut 6). Wczoraj o godzinie 6 wieczór przybyły zwłoki ś. p. Namiestnika w granice naszego powiatu. Do konduktu przyłączyły się duchowieństwo obu obrządków i wielka ilość ludności, odprowadzając trumnę do Skały. Zwłoki złożone zostały po odspiewaniu psalmów w kaplicy, aż do dzisiejszego obrządku pogrzebowego, na który spieszy nadzwyczaj gromadnie ludność całego powiatu.

Skała, 7. Sierpnia. Pochód z zwłokami JE. p. Namiestnika z Tarnopola do Skały przedstawił obraz piękny i wzruszający. Udział ludu serdeczny i ogromny. Duchowieństwo i urzęda gminne wychodzą wszędzie na powitanie zwłok i towarzyszą im. Lud garnie się ze wszystkich, nawet najdalszych stron. Mimo deszczu wielki udział ludu z Myszkowiec, Mikuliniec, Trembowli, Janowa, Młynisk, Kobyłowłok, Kopeczyniec i innych miejscowości. Cała ludność Skały wyszła naprzeciw zwłok ukochanego swego dziedzica. Zwłoki złożono po przybyciu w kaplicy familijnej cmentarnej. Dziś wielki zjazd duchowieństwa i szlachty. O 11. godzinie pogrzeb.

Wadowice, 7. Sierpnia. Dzisiaj odbyło się w tutejszym kościele nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. nieodżałowanego naszego Namiestnika przy udziale władz wojskowych, autonomicznych i licznej publiczności.

Dublin, 7. Sierpnia. Uroczystość O' Conella odbyła się w porządku. Na wczorajszej procesyi było 350.000 ludzi.

Frankfurt, 7. Sierpnia. Redaktora *Frank. Ztg.* wypuszczono z więzienia.

Paryż, 7. Sierpnia. Wyrok skazujący malarza Courbeta na zwrot kosztów ustawienia kolumny Vendome zatwierdzony. Ogromny deszcz; obawiają się wylewu w Laussoniers.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Koziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od **1. stycznia do końca grudnia** albo za półrocze t. j. od **1. stycznia do końca czerwca**, lub od **1. lipca do końca grudnia**. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Sierpnia 1875.

Barometr 731.04mm. Psychrometr suchy + 15·63°C. Psychrometr wilgotny +14·75°C. Prężność pary 11 89 mm. Wilgoć 91%. — Zachmurzenie 5. Wiatr N2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·5°Rm.

Barometr opada.

Spostrzeżenia meteoroliczne

z dnia 7. Sierpnia 1875.

Barometr 730.37.mm. Psychrometr suchy + 15·75°C. Psychrometr wilgotny + 15·25°C. Prężność pary 12.52 mm. Wilgoć 95 %. — Zachmurzenie 7. Wiatr S1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·6°Rm.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6. Sierpnia.

Hotel Żorza.

Pp. A. Bachmann, z Polski. — A. Charisiades, z Jass. — M. Kęplicz, z Artasowa. — A. Kreb, z Tarnowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Bielski, z Starego miasta. — M. br. Romaszkan, z Stanisławowa. — S. Biliński, z Stanisławowa. — J. Cichoński, z Zagórza. — J. Kochanowski, z Czerniowiec. — A. Krafft, z Radymna. — S. Lipński, z Trębowli.

Hotel Langa.

Pp. A. Łukasiewicz, z Bohorodczan. — J. Eifler, z Brzeżan.

Hotel Angielski.

Pp. F. Bartmański, z Tadan. — R. Bartmański, z Leszczyny. — H. Ziembiczka, z Brzeżan. — J. Rohr, z Brzeżan. — Jan Hadek, z Brzeżan.

Hotel Krakowski:

Pp. M. Klusik, z Pokucia. — A. Leszczyński, z Zabłocia. — A. Schnell, z Brodów.

Hotel Kuhna.

P. A. Mijakowski, z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6. Sierpnia.

Pp. Exc. br. Lasser, do Krakowa. — E. Stummer, do Krakowa. — Ks. S. Jabłonowski, do Krakowa — A. hr. Golejowski, do Harasymowa. — K. hr. Golejowski, do Bortnik. — S. hr. Krasicki, do Stratyna. — K. hr. Tarnowski, do Rossyi. — H. hr. Wodzicki, do Krakowa. — S. hr. Koziebrodzki, do Chlebowa. — E. Kuczkowski, do Kołomyi. — Pollak, do Złoczowa. — F. Weygel, do Krakowa. — K. Grocholski, do Rożysk.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Sierpnia 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225	50	227	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	8[illegible]	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	87	30	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	75	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	16		17	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	6
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	31¼	1	34½
ruskie bilety kasowe	1	58½	1	64¾
srebro	101	—	102	50

(Sections 1 and 2: z kuponem; section 2 to 3: Oprócz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.95	71.05
„ „ w srebrze	74.50	74.80
Losy z r. 1839 całe	285.—	289.—
„ „ 1839 piąta część	255.—	257.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.60	112.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.25	117.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.75	87.25
Niższej Austryi	98.25	98.75
Siedmiogrodu	81.—	81.30
Węgier	82.20	82.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	109.60	109.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.—	218.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	930.—	932.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	399.—	401.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	181.50	182.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1812.—	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.25	227.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	140.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	279.50	280.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.50	100 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	107.50	108.00

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.

	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	98.80	99.20
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.—	87.20
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.25	75.75
Kol. naddnietrzańska a 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.50	93.10
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	99.—
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.75	74.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	16 75	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 25	22.75

Weksle (Na 3 miesięcy)

	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.75	92.90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.75	92 85
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 20	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.30	54.40
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr.	45 94	44.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.96	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100 90	101.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Sierpnia 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	95
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	112	20
Akcye banku wiedeńskiego	935	—
„ „ kredytowego	217	20
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	101	20
Napoleond'or	8	91
Dukat	5	78
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2922 1–3) **Edykt.**

L. 33.622. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprzyw. austr. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu dozwolono uchwałą z dnia 23. Stycznia 1875. do L. 74014/74 wykreślenie wszystkich ciężarów ze stanu biernego, dóbr Lówcza wraz z nadciężarami z wyjątkiem pozycyi n. 139, 159 i 173 on.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Racheli Beili dw. im. Pfau do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Waldmanna z zastępstwem adwokata Dr. Manscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem kurandkę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 24. Lipca 1875.

(2923 1—3) **Edykt.**

Nr. 305. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawzywa wszystkich, którzy w przymiocie wierzycieli do pozostałości ś. p. Grzegorza Jasnego w Laszkach murowanych dnia 3. Czerwca 1873. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego mają pretensye, by w celu ukazania i uwierzytelnienia swych roszczeń dnia 3. Września 1875. o godzinie 9. rano w powyższym Sądzie jawili się, lub do dnia tego pisemne podania wnieśli, inaczej gdy spadek wyczerpanym został zaspokojeniem zgłoszonych wierzytelności, upadną ich żądania o ile by nie były poparte prawem zastawu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasol 28. Lutego 1875.

(2910 1—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski czyni wiadomo, iż na prośbę gminy **miasta Rzeszowa** w dalszej drodze egzekucyi wyroku z dnia 26. Kwietnia 1872. liczba 3204 celem zaspokojenia należytości 200 zł. m. k. licząc po trzy srebrne dwudziestówki austryackie na jeden zł. m. k. czyli 210 zł. a. w. w srebrze, wraz z procentami i kosztami publiczna sprzedaż do Lejby Neumana, Perli Neumanowej, Berla Weissberga, Izaka Weissberga i Majlecha Dreifussa należącej realności pod l. 191/124 w Rzeszowie położonej w trzech terminach, a to na dniu 9. Września 1875., 11. Października 1875. i 8. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w tutejszo-sądowym gmachu się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanowioną zostaje kwota 2506 zł. 40 ct. i sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, przy trzecim zaś także za niższą kwotę, która jednak zaintabulowane długi pokryć musi, nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej kwotę 251 zł. w gotówce lub w obligacyach Państwa albo w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galicyjskiego wraz z kuponami a to według ostatniego kursu jaki w Gazecie Lwowskiej notowany będzie.

   Wadyum przez nabywcę złożone zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.
3. Nabywca winien jest ⅓ część kupna wliczając w takową wadyum w gotówce, w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, resztujące zaś ⅔ części w 30. dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, do depozytu sądowego złożyć; dopóki zapłacenie tych ⅔ części nie nastąpi ma nabywca procent po 6 od sta w półrocznych ratach z dołu od dnia oddania mu użytków nabytej realności liczyć się mający do depozytu **sądowego składać.**

   Wolno jest jednak nabywcy złożyć całą cenę kupna przed terminem wyżej postanowionym do depozytu sądowego.
4. Wszelkie wierzytelności, których wypłaty wierzyciele hipoteczni przyjąć obowiązani nie są i przyjąć by nie chcieli przy hipotece za potrąceniem z ceny kupna zostaną.
5. Po złożeniu pierwszej ⅓ części kupna nabywca w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie i od tego dnia wszelkie dochody pobierać równie jak wszelkie podatki, opłaty i ciężary publiczne ponosić będzie.

   Nabywca otrzyma także dekret własności i bez zgłoszenia się o to za właściciela nabytej realności w stanie czynnym, zaś w stanie biernym obowiązek jego zapłacenia resztujących ⅔ części kupna z procentem po 6 od sta i z zastrzeżeniem relicytacyi zaintabulowany będzie.

   Równocześnie zostaną wszystkie ciężary na realności nabytej zaintabulowane lub zaprenotowane, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione.
6. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi nabywca z własnych funduszów bez potrącenia z ceny kupna zapłaci.
7. W razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku licytacyi ze strony nabywcy rozpisaną będzie na prośbę prowadzącego egzekucyę byłych właścicieli lub któregokolwiek wierzyciela hipotecznego, relicytacya w jednym terminie, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy i sprzedaż przy takowym nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

   Za stratę i szkodę z niedotrzymania warunków licytacyi wynikłą odpowiada nabywca całym swym majątkiem i traci złożone wadyum.
8. Co się tyczy długów hipotecznych, podatków i innych ciężarów na realności w mowie będącej ciążących przekonać się może chęć kupna mający z wyciągu hipotecznego i aktu oszacowania, które się w registraturze sądowej znajdują tudzież w urzędzie podatkowym.
9. Gdyby powyższa realność przy terminach wzmiankowanych nie została sprzedaną, natenczas celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych co do warunków ułatwiających wyznacza się w tutejszym Sądzie termin na dzień 8. Listopada 1875. o 4. godzinie po południu, do którego się wierzycieli hipotecznych wzywa.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamiają się wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, niewiadomi zaś oraz ci, którzyby po dniu 11. Maja 1875. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu przed terminem wręczoną nie została, przez edykta i do rąk kuratora adwokata Dr. Fechtdegena któremu adwokata Dr. Bindera się substytnuje.

Rzeszów dnia 9. Lipca 1875.

(2912 1—3) **Edikt.**

Z. 8991. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte Stanislau wird hiemit dem Saul Ingber, früher in Tyśmienitz wohnhaft, derzeit unbekannten Aufenthalts erinnert;

Es habe wider ihn Herr Robert Jahn in Leipzig durch Herrn Advokaten Dr. Bardach in Stanislau auf einen vom Saul Ingber und Chaim Gross akzeptirten Wechsel ddto. Leipzig den 14. Februar 1875 zahlbar ebenda, bei Hammer et Schmidt den 14. Juni 1875, unterm 16. Juli 1875 Zahl 8991 die Zahlungsauflage von 692 Reichsmark sammt 6% Interessen vom 15. Juni 1875 und den Gerichtskosten pr. 13 fl. 68 kr erwirkt, wonach die diesfällige Verordnung wegen des gegenwärtig unbekannten Aufenthalts des Hrn. Saul Ingber dem für denselben von Amtswegen aufgestellten Curator Herrn Advokaten Dr Rosenberg in Stanislau zugestellt wurde.

Stanislau den 21. Juli 1875.

(2906 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3118. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu celem ściągnięcia należytości Schaji Feldera przeciw spadkobiercom Fedia Lazora w kwocie 109 zł. wywalczonej, rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. kons. 19/69 w Przedzieluicy położonej w trzech terminach na 20. Sierpnia, 24. Września i 29. Października 1875 o 10. godzinie przed południem wyznaczonych.

J ko cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową 800 zł. a. w.

Każdy kupiciel będzie obowiązanym zakład w kwocie 80 zł. a. w. złożyć.

Przy trzecim terminie może być ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

Dobromil d. 24. Czerwca 1875.

(2908 1—3) **Edykt.**

L. 4177. C. k. Sąd powiatowy miejsko - delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż w dn. 21. Września 1875., 20. Października 1875. i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya w celu sprzedazy w drodze egzekucyi realności w Kleparowie pod Nr. 75 położonej, w księdze gruntowej na imię Józefa i Anny Antykiewiczów zaintabulowanej, na 1567 zł. oszacowanej

Wadyum wynosi 156 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przeglądnąć.

O czem się zawiadamia wszystkich chęć kupienia mających, tudzież tych wszystkich, którymby zawiadomienie o rozporządzonej licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczonem być nie mogło, na ręce ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dr. Goreckiego lub substytuta tegoż, adwokata krajowego Dr. Semilskiego.

Lwów dnia 28. Czerwca 1875.

(2899 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6734. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Podhorce dochodzenia miejscowe na dniu 21. Sierpnia 1875. o godzinie 9. przed południem rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich zastosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 29. Lipca 1875.

(2842 1—3) **Edykt.**

L. 36383. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sumy 5000 złp. z prawem do sekw. Dom. 129 p. 189 n. 9 i 10 on. na mocy dokum. ustępstwa z 24. Cz rwca 1807. przez Abrahama Herschla Stobnickiego zeznanego na rzecz Wojciecha Remera intabulowanej, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tej sumy na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Lipca 1875

(2895) **Ogłoszenie**

L. 2303. C. k. Sąd obwodowy Nowosądecki czyni wiadomo, że firma dla fabryki rafineryi nafty Dr. Mikołaja Fedorowicza w Ropie i podpis tej firmy Dr. M. Fedorowicz do rejestru handlowego firm pojedyńczych dnia 20. Maja 1875. zostały wpisane.

Nowy Sącz dnia 24. Lipca 1875

(2896) **Ogłoszenie.**

L. 2590. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że firma: Towarzystwo zaliczkowe z poręczeniem ograniczonem w Nowym Sączu wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich przy c. k. Sądzie tutejszym prowadzonego w dniu 12. Stycznia 1875.

Przedsiębiorstwo opiera się na kontrakcie spółkowym czyli statutach w Nowym Sączu spisanym dnia 27. Października 1874.

Zadanie spółki jest: dostarczenie spólnikom potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Dyrekcyę składają Dr Włodzimierz Olszewski, adwokat w Nowym Sączu, Franciszek Skąpski, sekretarz rady powiatowej w Nowym Sączu i Lucyan Lipiński, c. k. notaryusz w Nowym Sączu.

Firmę spółki podpisują ważnie dwaj członkowie Dyrekcyi.

Udział w przedsiębiorstwie ustanowiono najmniejszy w kwocie 25 zł. a. w. najwyższy w kwocie 2000 zł. i wpłacony być może ratami miesięcznemi najmniej po 1 zł. w. a.

Ogłoszenia swoje umieszcza spółka w dzienniku krajowym urzędowym.

Dyrektorowie podpisywać będą: „Dr. Włodzimierz Olszewski", „Franciszek Skąpski", „Lipiński".

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 25. Lipca 1875.

(2917 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5849. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w sumie 260 złr. 20 ct. z przynal., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31/20 w Trzcianie położonej, własnością Stanisława Kruźla będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, na dniu 30. Sierpnia, 27. Września i 27. Października 1875, każdym razem w Sądzie o godzinie 10. rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. w. a., przyjętą jako wartość szacunkową rzeczonej realności.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów, 26. Czerwca 1875.

(2919 1—3) **Edykt.**

L. 40942. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że w skutek dokonanego na terminie dnia 28. Lipca 1875 r. w masie konkursowej Hirscha Schrage, kupca we Lwowie, wyboru stałego zarządcy masy i tegoż substytuta, p. adw. Dr. Sokal stałym zarządcą masy, zaś p. adw. Dr. Weiss tegoż substytutem zamianowany został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 30 Lipca 1875.

(2911) **Obwieszczenie.**

L. 12207. Stosownie do wniosku przez wierzycieli upadłości J. A. Kundego, przy terminie z dnia 22. Lipca 1875 postawionego, został Władysław Dr. Wolski z Drohobycza, jako zawiadowca masy konkursowej potwierdzonym, i Mottel Braun ze Lwowa zastępcą tegoż zamianowanym.

Co się niniejszem ogłasza.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor, 31. Lipca 1875.

(2914 1—3) **Edykt.**

L. 9069. Wiadomo czynimy, iż dla Stanisławy Żelazowskiej, celem doręczenia jej tutejszo - sądowej uchwały tabularnej z dnia 11. Lutego 1875, l. 2023, kuratorem adw. Dr. Psarski w Tarnowie ustanowionym został, i temuż powołaną uchwałę wręczono.

Tarnow, 1. Lipca 1875.

(2915 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4721. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie pod dniem 10. Lipca 1875 r. l. 5748 zapadłej uchwały złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego, którą tenże Sąd uznał Mikołaja Jasińskiego, zamieszkałego na Bieniowie, za marnotrawcę, nadaje temuż zastępcę (kuratora) w osobie Edwarda Mutki, zamieszkałego w Złoczowie.

Złoczów, 27. Lipca 1875.

(2916) **Obwieszczenie**

L. 4911. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Błyszczywody, na dniu 12. Sierpnia 1875 rozpocznie

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uważa.

Żółkiew, 29. Lipca 1875.

(2904 1—3) **Edykt.**

L. 7852. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi M. Rachmila Misesa w kwocie 14000 zł. w. a. z pn odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem w dniach 27. Sierpnia i 30. Września zawsze o godz. 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż należących do Mortka Sternlieb, Abrahama Halperna i Dwory Halpernowej części dóbr Filipce czyli Filipkowce w dawnym obwodzie Czortkowskim położonych.

Cena wywołania 39272 zł. 24 ct. w. a., wadyum 3928 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusządowej registraturze przejrzeć.

O zarządzonej sprzedaży uwiadamia się strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzy po 2. Lipca 1875, do tabuli na hypotekę tę wejdą, lub którym uchwała ta albo wcale nie, lub niedosyć wcześnie doręczoną zostanie, na ręce ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Marksteina, któremu nadano zastępcę p. adw. Dr. Axelrada.

Tarnopol, 26. Lipca 1875.

(2913) **Edykt.**

L. 5975. C. k. Sąd obwodowy za wiadamia wszystkich interesowanych, że na podstawie wyboru przez zgłaszających się przy terminie 6. Kwietnia 1875 wierzycieli masy konkursowej Abrahama Fraenkla zgodnie dokonanego, zatwierdza zawiadowcę masy tymczasowego, adw. Dra Psarskiego i zastępcę tegoż adw. Dra Forysta na tych posadach.

Tarnów, 1. Lipca 1875.

(2918 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 949. R. s. o. W okręgu szkolnym bocheńskim opróżnione są następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

A. W Starostwie bocheńskiem:

1. w Niedarach, posada nauczyciela z roczną płacą 250 złr i wolnem pomieszkaniem;
2. w Rzegocinie, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
3. w Grobli, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
4. w Woli drwińskiej, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

B. W Starostwie brzeskiem:

1. w Tymowy, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

C. W Starostwie limanowskiem:

1. w Tymbarku, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, 2. Sierpnia 1875.

(2909) **Obwieszczenie.**

L. 9327. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na dniu 26 Czerwca 1875 wpisane zostały zmiany w brzmieniu i statutach firmy: „Towarzystwo Zaliczkowe w Jarosławiu" do tutejszo-sądowego rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych, obecnie pod firmą:

„Towarzystwo Zaliczkowe w Jarosławiu, Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną".

Towarzystwo to opiera się na statucie dnia 5. Grudnia 1873 r. uchwalonym, późniejszą uchwałą z dnia 2. Kwietnia 1875 r. częściowo zmienionym.

Dyrekcyę składają:

p. Kazimierz Zaklika, właściciel dóbr w Hawłowicach, jako dyrektor.;

p. Ksawery Niewiadomski, sekretarz rady powiatowej w Jarosławiu, jako kasyer;

p. Waleryan Baczyński, kancelista rady powiatowej w Jarosławiu, jako kontrolor;

p. Włodzimierz Ustrzycki, właściciel dóbr w Czelatyczach, jako zastępca dyrektora;

p. Tytus Mihułowski, urzędnik rachunkowy, jako zastępca kontrolora.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Towarzystwa jest solidarną i nieograniczoną.

Przemyśl, 30. Czerwca 1875

(2930) **Edykt.**

Nr. 7954 C. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem, że do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wciągniętą zostala firma: „Oszczędność" Stowarzyszenie kredytowe w Tłumaczu zarejestrowane z poręką ograniczoną" które to stowarzyszenie się na podstawie statutu z dnia 24. maja 1875 zawiązało z siedzibą w Tłumaczu.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest, dostarczanie członkom swoim, za umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie rzemiośle lub do innych zajęć za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas istnienia stowarzyszenia nie jest ograniczonym.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z 5 członków złożona, w której skład na przeciąg pierwszych lat 3. wchodzą pp: Marcin Chorzemski, Odillo Beisch i Stefan Skawiński w Tłumaczu zamieszkali.

Wszelkie ogłoszenia od Stowarzyszenia pochodzące, wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i będą podpisane przynajmniej przez 2. członków dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej i plakatami do urzędów gminnych powiatu.

Zaproszenia do ogólnego Zgromadzenia zaś, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej, pod napisem: Rada zawiadowcza Stowarzyszenia kredytowego w Tłumaczu „Oszczędność" zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Wysokość udziałów każdego członka ustanowiono najmniej na 10 złr. najwięcej na 1000 złr.

Za wypełnienie wszelkich przez Stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, odpowiadają członkowie kwotą równającą się pięciorazowemu udziałowi t. j. każdy członek Stowarzyszenia kwotą pięciorazowego udziału wierzycielom Stowarzyszenia zaręcza.

Podpis za Stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec trzecich osób, potrzeba przynajmniej podpisać dwóch członków Dyrekcyi.

Do pokwitowania w książeczkach wkładkowych, na udziały na wkładki i spłaty pożyczek, potrzebny jest podpis kasyera i kontrolora.

Stanisławów 14. lipca 1875.

(2928) **Obwieszczenie.**

Nr. 17408. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, że od dnia 1. Sierpnia 1875 firma zaprotokołowana Walery Wielogłowski zmienioną zostanie na firmę: „Księgarnia G. Gebethnera i Spółki, oraz wydawnictwo dzieł katolickich w Krakowie" której używać będą jako właściciele pp. Gustaw Gebethner, Robert Wolf, Władysław Ludwik Anczyc i Tadeusz Pawłowski, podpisując takową:

G. Gebethner i Spółka

Kraków 23. lipca 1875.

(2882 1—3) **Edikt.**

Zahl 9781. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des nicht protocollirten Schnitt- und Tuchwaarenhändlers Peritz Hecht in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Herr Ladislaus von Przysiecki und als einstweiliger Masseverwalter Herr Nathan Boral, protokollirter Kaufmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 7. October 1875 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt wird auch als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubiger-Ausschusses eine Tagsatzung auf den 13. August 1875 Vormittags 10 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Stanislau, am 1. August 1875.

(2858 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1857. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird ein unentgeltlicher Amtspraktikant aufgenommen.

Bewerber, welche das 17. Lebensjahr überschritten haben müssen, und sich über die mit gutem Erfolge absolvirten Studien einer Unter-Realschule oder eines Unter-Gymnasiums, dann über die vollkommene Kenntniß auch der polnischen Sprache ausweisen können, haben ihre documentirten Gesuche bis 19. August 1875 bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg einzubringen.

K. k. Lottoamt

Lemberg, am 29. Juli 187

(2893 1—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia Emanuela Maschka, że przeciw niemu Pinkas Nadel wniósł pozew wekslowy o 350 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty pod dn. 29. Lipca 1875. l. 5681.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nie wiadome, przeto w celu zastępywania go ustanawia się tutejszego adwokata Dr. Rybickiego dodając mu jako zastępcę Dr. adw. Alsa.

Wzywa się zatem Emanuela Maschka aby potrzebne dokumenta tej sprawy dotyczące kuratorowi udzielił lub też innego obrońcę obrał, i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zapóźnienia jego wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 29. Lipca 1875.

(2881 1—3) **Edict.**

Z. 12400. Von dem k. k. Kreisgerichte in Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Baruch Landesberg, nicht protokollirten Kaufmannes in Stryj der Concurs eröffnet, zum Concurs-Commissär der k. k. Bezirksrichter in Stryj Ludwik Stankiewicz bestimmt und zum einstweiligen Massenverwalter der Landesadvocat Dr. Severin Popiel in Stryj bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der Tagsatzung des 16. August 1875 um 10 Uhr Vormittags vor dem Confurs-Commissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweiligen Massenverwalters oder über die Ernennung eines Andern und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte binnen 60 Tagen vom Tage der Kundmachung der Concurs-Eröffnung, d. i. bis zum 30 September 1875 bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Stryj nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der auf den 12. October 1875 um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurs-Commissär angesetzten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungs-Tagfahrt Erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massenverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Stryj oder in dessen Nähe wohnen, müssen in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft zu machen, widrigens auf den Antrag des Concurs-Commissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Sambor, den 31. Juli 1875.

(2891 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 922. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przez Herscha Feldsteina od Antoniego Ruszla wywalczonej nastąpi publiczna przymusowa sprzedaż połowy pod l. 27/143 i połowy pod l. 20/79 w Krzemienicy położonych, Antoniego Ruszla własnych z gruntów i budynków gospodarskich składających się gospodarstw gruntowych w trzech terminach 3. Września, 8 Października i 12. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania połowy realności pod l. 27/143 ustanowioną zostaje suma 2400 zł. a. w., zaś połowy realności pod l. 20/70 w Krzemienicy suma 1050 zł. w. a.

   Licytacya tych realności jedna po drugiej nastąpi, a przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej przy trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum do rąk komisarza sądowego przy licytacyi realności l. 27/143 kwotę 240 zł. a. w., zaś przy licytacyi realności l. 20/70 w Krzemienicy 105 zł a. w. w gotówce.

Dalsze warunki licytacyjne, akty opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut 20. Maja 1875.

(2897 1—3) **Edykt.**

L. 910. Z powodu wniesionego przez Józefa Motawę dnia 19. Maraa 1875. l. 910 przeciw Jakobowi Pomietle Motawa zwanemu i innym, pozwu o zniesienie wydanego dnia 20. Marca 1845. dekretu dziedzictwa w ustępie uznającym Jakóba Motawę za spadkobiercę Jana Motawy i o przyznanie powodowi prawa własności gospodarstwa pod Nr. k. 5 w Kadczy położonego, wyznaczył c. k. Sąd powiatowy do ustnej rozprawy termin na dzień 11. Października 1875. godzinę 10. zrana i ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pierwpozwanego Jakóba Motawy czyli Pomietły kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Starym Sączu p. Adolfa Vayhingera, któremu pozew doręczony zostaje i z nim rozprawa ustna przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się przeto Jakóba Motawę lub Pomietłę, aby na powyższy termin albo sam stanął, lub też dowodów ku obronie jego służyć mogących ustanowionemu kuratorowi udzielił, inaczej bowiem szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz 29. Lipca 1875.

(2898 1—3) **Edykt.**

L. 2757. C. k. Sąd powiatowy obwieszcza niniejszem, że w skutek prośby de praes. 2. Sierpnia 1874. l. 2757 dozwolone zostało uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2757 wpisanie Joachima Feliksa 2ch imion Reinfussa za właściciela gruntów w obrębie m. Starego Sącza położonych, zwanych

a) Przymiarek pola wedle Lib. Dom. Tom. II. p. 10 Nr. 4 haer. dotąd Tekli 1. Nachowskiej 2. voto Borkiewiczowej.
b) Przymiarek pola wedle Lib. Dom. Tom. XIII. p. 2 Nr. 1 haer. dotąd Wincentego Rudnickiego, i
c) Pręt pola wedle Lib. Dom. Tom. II. p. 27 Nr. 1 haer. Walentego i Agaty Baryczów własnością będących.

Ponieważ spadkobiercy Tekli Borkiewiczowej: Stanisław Pawlikowski, Franciszka Pawlikowska, Petronela Gurgulowa, Agnieszka Swiebocka — spadkobiercy Wincentego Rudnickiego: Kaźmierz Rudnicki, Stanisław Rudnicki, Franciszek Rudnicki, Maryanna Rudnicka — spadkobiercy Walentego i Agaty Baryczów: Wojciech Barycz, Michał Barycz i Maryanna Migaczowa, nareszcie Jan Dzielski z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, zarządza się doręczenie powołanej uchwały ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Jędrzejowi Mazurkowi w Starym Sączu.

Stary Sącz dnia 16. Kwietnia 1875.

(2900) **Ogłoszenie.**

Nr. 9139. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości, c. k. Sąd kraj. dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. 489 i 493 ust. o post. k. w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 29. lipca 1875 l. 4085, że treść artykułu zamieszczonego w Nr. 169 czasopisma politycznego „Gazeta Narodowa" z dnia 27. Lipca b. r. pod napisem „Dr. Glaser i żydzi galicyjscy" zaczynającego się słowami: „Zwykle się zdarza, że..." a kończący się słowami: „zamierzają tę sprawę wnieść przed Radę Państwa" mieści w sobie istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300. ust. karn., że zatem zarządzona konfiskata tegoż numeru czasopisma „Gazeta Narodowa" jest usprawiedliwioną, zabrany nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż w myśl §. 36 ust. prasowej wzbronione.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 31. Lipca 1875.

(2905 1—3) **Sprostowanie.**

L. 8849. **Ogłoszenie w konkursie do majątku Joachima Sassa.**

„Odnośnie do edyktu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28. Lipca 1875. l. 8849 umieszczonego w dzienniku tym Nr. 174, 175 i 176 zawiadamia Sąd ten, że komis. konkursowym ustanowiono, c. k. adjunkta Sądu obwodowego p. Fraciszka Bruggera a tymczasowym zarządcą masy p. adwok. Dr. Mantla".

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol dnia 4. Sierpnia 1875.

(2816 2—3) **Edykt.**

Nr. 7898. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Iwana Hładyja, w Rudnikach urodzonego, który jako żołnierz c. k. 9. pułku piechoty w bitwie pod Mugenta na dniu 4. Czerwca 1859 stoczonej walczył i odtąd bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku o swem życiu, bądź sądowi obwodowemu, bądz ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Leonowi Witz wiadomość udzielił, gdyż w przeciwnym razie na żądanie jego małżonki Tanki Hładij, urodzonej Lesków uznanoby go, a to w celu jej wtórego zamąźpójścia za zmarłego.

Sambor, d. 1. Czerwca 1875.

(2828 2—3) **Edykt.**

L. 3805. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa na skutek prośby p. Stanisława Chwaliboga, tabularnego posiadacza części dóbr Jasienna „Dembówka czyli Łęczoszczówka" zwanej, do poboru uprawnionego celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, orzeczeniem c. k. ministeryalnej komisyi indemnizacyjnej z dnia 31. Lipca 1875 L. 80 na kwotę 799 złr. 45 kr. m. k. dla części dóbr Jasienna Dembowka czyli Łęczoszczówka zwanej, wedle Dom. 445 pag. 432 5 haer. nr. p. Stanisława Chwaliboga własnej w byłym Sądeckim obwodzie położonej, obliczonego, tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpoźniej do dnia 20. Września 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imie i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną, tak co do kapitału jako też co do odsetków o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem,

c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;

d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie, uważanym będzie jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad 55. ces. pat. z dnia 25. Września 1850 możliwemu, w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27. ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 Nr. 237. D. p. p. na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W Nowym Sączu, dnia 17. Lipca 1875.

(2886 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 664. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie 2. Września 1875., 16. Września 1875. i dnia 5. Października 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 191 w Horucku Fedia Podłużnego, ciało tabularne stanowiącąj na zaspokojenie sumy 90 zł. w. a. z pn. na rzecz Hnata Dudycza na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 319 zł.

Zakład wynosi 31 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego w osobie pana Aleksandra Jurkiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 19. Czerwca 1875.

(2849 2—3) **Edykt.**

L. 5695. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu dzieci ś. p. dzieci Stefana Ogonowskiego, że przeciw nim Józef Ignacy Dezyderyusz tr. im. Witosławski, o ekstabulacyę jednej czwartej części sumy 1300 zł. w. w. ze stanu biernego części dóbr Żędowice i majętności Witosław tamże wedle Dom. 23 pag. 280 n. 13 on. i Dom. 251 pag. 324 n. 2 on. na rzecz dzieci księdza Stefana Ogonowskiego intabulowanej, pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Warteresiewicza z substytucyą adw. Dr. Mijakowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania pisemnego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanych, aby albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w przeci wnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 17. Kwietnia 1875.

(2857 2—3) **Edykt.**

L. 35779. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w skutek podania pozwu Kaspra i Antoniny Widackich z dnia 2. Lipca 1875. do liczby 35779 przeciw Agnieszce Ciżmańskiej 2. voto Zakrzewskiej, jej spadkobiercom, a względnie wszelkim możliwym pretendentom o wykreślenie zastrzeżenia, niepozbywania i nieobciążania ze stanu czynnego i biernego realności 122²/₄ według D. 38 p. 48 n. 12 haer. i D. 65 p. 403 n. 18 on. intabulowanego tutejszą uchwałą z dnia 10 Lipca 1875. l. 35.779 pozew ten do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 dekretowany został.

Powyższa uchwała i pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym wyż wspomnionym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi lub informacyę udzielili, lub Sądowi innego zastępcę wymienili.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. Lipca 1875.

(2871 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2499. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie gminy miasta Wieliczki przeciw Janowi Karpf pto. 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym Wielickim w dniu 14. Września, 15. Października, 15. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 519 w Wieliczce w tabuli miejskiej Libr. Dom. Tom. VI. p. 270 n. 2 haer. na imię Jana Karpfa zaintabulowanej wraz z wydzieloną na rzecz Ludwika Krupskiego częścią gruntu ut Libr. Dom. Tom. VIII. pag. 497 n. 1 haer.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3653 zł. w. a., a chęć kupienia mający winni są przed licytacyą złożyć 10% wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Realność powyższa na wszystkich 3ch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

O licytacyi tej zawiadamia się wiadomych tabularnych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich tych którzyby po wystawieniu ekstraktu tabularnego z dnia 7. Czerwca 1875. do tabuli weszli przez kuratora w osobie p. Ludwika Chrystan z Wieliczki ustanowionego.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 16. Lipca 1875.

(2884 2—3) **Edykt.**

L. 3009. C k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że Józef Przydział z Boreczka z dniem dzisiejszym za marnotrawcę uznany został, i że kuratorem jego ustanowiono Walentego Goraja z Rudy.

Kolbuszowa dnia 27. Lipca 1875,

(2889 2—3) **Edykt.**

L. 26429. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 5443 L. A na 6300 zł. m. k. z dnia 1. Listopada 1853. na dniu 30. Kwietnia 1872. wylosowanej a na rzecz najuboższych klasztorów archidyecezyi Lwowskiej obrz. łac. jako fundacya mszalna ś. p. Piotra hr. Wodzickiego winkulowanej, iżby takową w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w Sądzie tutejszym tem pewniej okazali, ile że po upływie tego terminu pomieniona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23. Lipca 1875.

(2837 3—3) **Edykt.**

L. 13886. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Mendla Kohna i Izaka Freifelder, przedtem w Skale zamieszkałych, że Hersch Fränkel z Kossowa wniósł przeciw nim pod dniem 6. lutego 1874 do l. 1538 pozew o zapłacenie 100 złr. z pn. który pod dniem dzisiejszym postanowionemu dla nich kuratorowi w osobie Altera Kern z Kossowa przy równoczesnem wyznaczeniu terminu do obrony wedle sumarycznego postępowania na dzień 16. Sierpnia 1875 o godz. 10. rano, doręcza się.

Wzywa się przeto pozwanych ażeby na oznaczonym terminie albo sami stanęli, albo potrzebną informacyę ustanowionemu dla nich zastępcy wcześnie udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle ażeby wszelkich do obrony potrzebnych środków prawnych użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 25. Marca 1875.

L· 1115/R. P. G.

O b w i e s

W myśl §. 31. ustawy z dnia 24. maja 1869. o uregulowaniu podatku gruntowego ogłasza się sprostowane przez c. k. Podkomisyę krajową
Powiatowe komisye szacunkowe, gminy, obszary dworskie i opłacający przynajmniej szóstą część całego podatku gruntowego w gminie
takowy od dnia 20. sierpnia 1875. do 30. września 1875., do dotyczących c. k. powiatowych komisyi szacunkowych.
i operata szacunkowe w urzędowych godzinach. Reklamacye i załączniki do takowych są wolne od stempla.

(2772 2—3)

Taryfa klasyfikacyjna

Czysty dochód w walucie — Klasa (zł. ct.)

Liczba porządk.	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Ról 1	Ról 2	Ról 3	Ról 4	Ról 5	Ról 6	Ról 7	Ról 8	Łąk 1	Łąk 2	Łąk 3	Łąk 4	Łąk 5	Łąk 6	Łąk 7	Łąk 8	Ogrodów 1	Ogrodów 2	Ogrodów 3	Ogrodów 4	Ogrodów 5	Ogrodów 6	Ogrodów 7	Ogrodów 8
1	Bohorodczany	I	4 —	2 70	2 50	1 50	1 —	— 50	— 25	—	4 25	2 50	1 80	1 20	— 60	— 40	—	—	5 —	3 50	3 —	2 —	—	—	—	—
2		II.	2 80	1 80	1 10	— 70	— 25	—	—	—	3 —	2 —	1 50	— 70	— 25	—	—	—	3 50	2 50	1 70	1 —	—	—	—	—
3	Borszczów .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	—	8 —	6 —	5 —	3 —	1 20	—	—	—	9 —	7 —	5 50	4 —	2 50	—	—	—
4	Brody . .	Jed.	5 75	4 —	3 —	2 —	1 50	1 —	— 75	— 30	5 75	4 —	2 —	1 20	— 80	— 50	—	—	7 75	5 50	4 —	3 —	2 —	1 —	—	—
5	Brzeżany .	Jed.	6 —	4 —	3 —	2 50	1 70	1 20	— 80	— 40	6 50	4 75	3 50	2 20	1 50	— 80	—	—	8 —	6 —	4 —	3 —	—	—	—	—
6	Buczacz	I.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 60	— 50	7 —	6 —	4 —	2 —	1 —	—	—	—	8 —	6 —	3 —	2 —	1 —	—	—	—
7		II.	5 75	4 25	3 20	2 30	1 50	1 —	— 60	— 25	6 —	5 —	2 50	1 —	—	—	—	—	7 —	5 50	3 —	2 —	—	—	—	—
8	Czortków .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 80	—	8 —	6 —	5 —	4 50	3 —	1 70	1 —	—	9 —	8 —	7 —	5 —	4 —	3 —	—	—
9	Horodenka .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 60	— 50	7 50	4 50	2 50	1 50	— 80	—	—	—	8 50	5 50	3 50	3 —	2 —	—	—	—
10	Husiatyn .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	—	8 —	6 50	5 —	3 —	2 —	1 —	—	—	9 —	7 —	5 —	3 —	—	—	—	—
11	Kołomyja	I	6 50	4 75	3 —	2 —	1 50	1 —	— 50	— 25	7 —	4 50	3 50	1 80	1 —	— 75	—	—	8 —	7 —	5 —	4 —	3 —	—	—	—
12		II.	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 50	— 25	4 —	3 —	1 50	1 —	— 50	— 25	—	—	4 50	3 —	2 20	1 —	—	—	—	—
13	Kossów	I.	5 —	3 —	2 50	2 —	1 —	— 75	— 50	— 25	4 50	2 50	1 —	— 50	—	—	—	—	6 —	4 50	3 —	2 —	—	—	—	—
14		II.	2 80	1 80	1 10	— 70	— 25	—	—	—	3 —	2 —	1 50	— 70	— 25	—	—	—	3 50	2 50	1 70	1 —	—	—	—	—
15	Nadwórna	I.	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 50	— 20	4 —	2 50	1 80	1 10	— 50	— 40	—	—	5 —	3 50	2 50	2 —	—	—	—	—
16		II.	2 50	1 70	1 —	— 50	—	—	—	—	3 —	2 —	1 —	— 50	— 25	—	—	—	3 20	2 20	1 50	1 —	—	—	—	—
17	Podhajce .	Jed.	5 75	4 —	3 20	2 30	1 50	1 20	— 80	— 50	6 —	4 25	2 50	1 40	— 75	—	—	—	7 50	5 50	3 50	2 50	—	—	—	—
18	Przemyślany	Jed.	6 —	4 50	3 40	2 30	1 60	1 10	— 80	— 35	7 —	5 —	4 —	3 —	2 —	1 —	— 80	— 50	8 —	6 —	4 50	3 —	2 —	—	—	—
19	Rohatyn . .	Jed.	5 75	4 25	3 20	2 40	1 50	1 20	— 80	— 55	6 50	5 —	3 80	2 80	2 —	1 50	1 —	— 60	7 50	6 50	4 50	3 40	2 40	1 60	—	—
20	Stanisławów	Jed.	5 75	4 —	3 —	2 —	1 —	— 75	— 50	— 20	6 —	4 —	2 50	1 70	— 90	— 40	—	—	7 25	5 —	3 50	2 50	1 70	—	—	—
21	Śniatyn . .	Jed	7 25	5 50	3 80	2 70	2 —	1 40	— 70	— 50	6 25	4 —	3 —	2 —	1 —	— 80	—	—	8 25	5 —	4 —	3 —	—	—	—	—
22	Skałat . .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	[illegible]	— 60	7 25	6 —	5 —	2 —	1 —	—	—	—	9 —	7 —	5 —	3 —	—	—	—	—
23	Tarnopol .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 80	—	7 —	6 —	5 —	3 —	2 —	1 —	—	—	9 50	7 50	6 50	5 —	4 —	3 —	—	—
24	Tłumacz	I.	5 50	4 —	3 20	2 30	1 50	1 —	— 60	— 25	6 —	4 50	3 —	2 20	1 50	1 —	— 80	— 40	7 —	6 —	4 —	3 —	2 —	1 —	—	—
25		II.	4 50	3 —	2 50	2 —	1 —	— 75	— 50	— 20	5 —	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 25	6	4 50	3 —	2 50	1 70	—	—	—
26	Trembowla .	Jed	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 70	—	7 —	6 —	4 50	1 50	1 —	—	—	—	9 —	7 —	5 —	3 —	—	—	—	—
27	Zaleszczyki	Jed.	7 —	5 50	3 80	2 70	2 —	1 40	— 70	— 50	7 —	5 —	2 50	1 —	—	—	—	—	9 —	7 —	5 —	3 50	2 —	—	—	—
28	Zbaraż . .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 60	—	7 —	6 —	4 50	2 —	1 —	—	—	—	9 —	7 —	5 —	3 —	2 —	—	—	—
29	Złoczów	I.	6 —	4 —	3 —	2 —	1 —	— 50	—	—	6 75	4 25	3 —	2 —	1 —	— 50	— 30	—	7 75	5 75	3 50	2 50	—	—	—	—
30		II	5 25	4 —	3 —	2 50	1 70	1 —	— 70	— 35	6 —	4 25	3 50	3 —	1 50	1 —	— 50	—	7	6 —	4	3 —	—	—	—	—

Tarnopol dnia 24. Lipca 1875.

eszczenie.

Tarnopolską taryfy klasyfikacyjne powiatów szacunkowych do jej okręgu należących.
uprawnieni są wedle §. 32. ustawy wnieść pisemnie możliwe zarzuty przeciw tym taryfom w nieprzekraczalnym sześciotygodniowym terminie, rachując
Taryfy klasyfikacyjne przygotowane będą do przejrzenia w każdym urzędzie gminnym i w komisyach szacunkowych, w tych ostatnich do przeglądu

(1124)

okręgu Tarnopolskiego.

austr. z jednego morga

	Pastwisk								Połonin						Lasów								Jezior, Stawów i Moczarów					
8	1	2	3	4	5	6	7	8	1	2	3	4	5	6	1	2	3	4	5	6	7	8	1	2	3	4	5	6
ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
—	2 —	1 20	— 75	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 40	1 10	— 95	— 70	— 50	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	2 —	1 20	— 75	— 40	— 20	— —	— —	— —	1 —	— 50	— 20	— —	— —	— —	— 70	— 55	— 40	— 16	— 8	— 4	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	4 50	2 50	1 50	— 80	— 50	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 20	1 80	1 30	1 10	— 80	— 40	— —	— —	3 —	1 50	— 40	— —	— —	— —
—	4 —	2 —	1 —	— 75	— 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 10	— 90	— 70	— 55	— 40	— 25	— 16	— —	3 —	1 50	— —	— —	— —	— —
—	4 50	3 20	2 —	1 —	— 40	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 80	1 10	— 80	— 65	— 50	— 35	— 16	— —	2 50	2 —	1 40	1 —	— 40	— —
—	4 50	3 50	2 50	1 50	1 —	— 50	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 —	1 40	1 —	— 65	— —	— —	— —	— —	2 70	1 70	— —	— —	— —	— —
—	3 50	2 —	1 —	— 50	— 35	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 —	— 65	— 40	— 25	— —	— —	— —	— —	2 —	— —	— —	— —	— —	— —
—	5 —	3 70	2 70	1 80	1 —	— 75	— 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 80	1 40	1 20	— 90	— 70	— —	— —	— —	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
—	4 50	1 50	1 —	— 50	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 60	2 40	1 90	1 50	1 20	— 95	— 55	— 20	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	4 50	2 50	1 50	1 —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 60	1 40	1 20	— 80	— —	— —	— —	— —	3 —	1 50	— 50	— —	— —	— —
—	3 —	2 —	1 20	— 60	— 20	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 10	1 80	1 50	1 30	— 95	— 80	— 50	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	2 —	1 20	— 75	— 40	— 20	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 40	1 —	— 85	— 70	— 55	— 25	— 8	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	1 50	— 75	— 35	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 60	1 20	1 —	— 85	— 65	— 50	— 20	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	1 40	— 70	— 35	— 16	10	— —	— —	— —	1 —	— 60	— 40	— 20	— 10	— —	— 50	— 40	— 30	— 20	— 12	— 6	— 2	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	1 50	1 —	— 60	— 16	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 10	— 80	— 55	— 40	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	1 —	— 60	— 30	— 16	— —	— —	— —	— —	1 —	— 75	— 50	— 40	— 25	— 10	— 80	— 50	— 40	— 16	— 4	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	4 —	3 —	1 60	— 80	— 40	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 —	1 30	— 70	— 50	— 25	— —	— —	— —	3 —	2 —	— 50	— —	— —	— —
—	4 50	3 50	2 50	1 30	— 75	— 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 20	— 95	— 70	— 60	— 45	— 35	— 25	— 16	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
—	6 25	4 75	3 80	2 50	1 50	1 —	— 70	— 30	—	— —	— —	— —	— —	— —	1 20	— 95	— 70	— 50	— 30	— 16	— —	— —	3 50	2 50	2 —	1 50	— 70	— —
—	6 —	4 —	2 50	1 —	— 40	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 20	1 —	— 90	— 70	— 55	— 30	— —	— —	4 —	— —	— —	— —	— —	— —
—	2 50	1 20	1 —	— 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 40	1 60	1 30	1 10	— 80	— 55	— —	— —	3 —	1 —	— 80	— —	— —	— —
—	4 —	2 —	1 —	— 75	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 60	1 30	— 95	— 80	— 55	— 30	— —	— —	3 —	1 —	— —	— —	— —	— —
—	4 —	3 —	2 —	1	— 80	— 60	— 40	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 60	1 90	1 60	1 20	— 95	— —	— —	— —	3 50	2 50	— 60	— —	— —	— —
—	5 —	3 —	2 —	1 —	— 50	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 30	1 —	— 90	— 70	— 60	— 16	— —	— —	— 60	— —	— —	— —	— —	— —
—	4 —	2 50	1 50	— 75	— 50	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 10	— 90	— 55	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	3 50	2 —	— 75	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 —	1 50	1 —	— 80	— 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —
—	2 50	1 —	— 80	— 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 20	1 80	1 40	1 20	1 —	— 75	— 50	— 25	1 —	— —	— —	— —	— —	— —
—	3 —	1 —	— 80	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 70	1 40	1 —	— 90	— —	— —	— —	— —	2 70	1 —	— 50	— —	— —	— —
—	4 50	3 50	2 50	1 —	— 50	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 20	1 —	— 85	— 70	— 55	— 30	— —	— —	2 20	— —	— —	— —	— —	— —
—	4 —	3 —	2 —	1 20	— 70	— 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	1 80	1 20	— 95	— 80	— 65	— 50	— 30	— 20	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —

C. k. Podkomisya krajowa podatku gruntowego.

Prezydujący

Eugeniusz Lachowski

c. k. Starosta.

(2854 3—3) **Edykt.**

L. 9729. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości że rozpisana uchwałą tegoż Sądu z dnia 5. maja 1875 l. 6154 przymusowa licytacya dóbr Stubna odwołaną została.

Przemyśl 7. Lipca 1875.

(2843 3—3) **Edykt.** L. 36384

C. k Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sumy 3000 złp. dom. 129 p. 190 n. 12 on. wskutek uchwały do L. 5827/808 na mocy dokumentu przez Władysława Zabawskiego dnia 14. lutego 1806 wystawionego dla Wojciecha Remera prenotowane, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu prenotacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c k. Sądzie krajowym zgłosili, ileże w razie przeciwnym wykreślenie tych sum z odsetkami na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2815 3—3) **Edykt.**

L. 16710 Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Justynę Dziubczyńską że przeciw niej Dom handlowy „Wilhelm Beer w Wiedniu" o zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 431 złr. 85 kr. w. a z wekslu dato: Wiedeń 1. marca 1875. — ostatniego sierpnia b. r. płatnego pod dniem 13. Lipca 1875 do 16710. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 16. lipca 1875 do 16710. wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni trzech.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanej Justyny Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rettingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2887 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 34534. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do pokrycia gościńca państwowego stryjskiego w Lwowskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 19. sierpnia 1875 o godzinie 12. w południe w Lwowskim c. k. Starostwie, licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1876 wynosi 1270 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 7211 zł. 96 cnt. w. a

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w pomienionem Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo winni na terminie oznaczonym, najdalej do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko liczbami, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26 Lipca 1875.

(2885 3—3) **Edykt.**

L. 1987. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że część realności w Kutach pod l. kons. 532 położonej na rzecz Katarzyny Manugiewicz ut. libr. haer. Tom I. pag. 66. n. tab. 36 poz. w księdze gruntowej miasta Kuty zaintabulowanej na rzecz Dominika Nonsesowicza celem zaspokojenia kwoty 50 zł. z. pn. za cenę wywołalną 214 zł. 50 cnt. 19. Sierpnia 16. Września i 28. Października 1875 każdego razu o 9. godz rano, w trzecim terminie i poniżej ceny wywołania

Po złożeniu wadium 21 zł. 45 cnt. do rąk komisyi licytacyjnej w tutejszym sądzie, publicznie najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Dla nieznajomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum pana Marka Donigiewicza w Kutach zamieszkałego.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 10. Lipca 1875.

(2880 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3832. Przy Sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złot i dodatkiem aktywalnym 180 złotych.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę kancelisty wniosą podania według rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. ułożone, w czterech tygodniach licząc od 10. Sierpnia 1875 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków 26. Lipca 1875.

(2877 3—3) **Konkurs.**

L. 16373. Posada poczmistrza przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Oświęcimie na dworcu, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 zł. płaca roczna ryczałt kancelaryjny 70 zł. i dodatek rocznych 120 zł. na utrzymanie służącego. Posada ekspedyenta pocztowego w Łapanowie, (starostwo bocheńskie) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt rocznych 500 za utrzymanie jazd posłańczych do Muchówki.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie na pierwszą posadę w terminie dwóch zaś na drugą czterech tygodni.

Lwów dnia 1. sierpnia 1875.

(2873 3—3) **Edykt.**

L. 5699. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Barbary Srokowskiej, Agnieszkę Srokowską, Paulinę Łozińską tudzież niewiadomych z osoby wierzycieli części dóbr Wygnanka, że pod dniem 4. maja 1875 do l. 5690 wnieśli Tytus i Ludwik Szawłowscy i Józef Skałkowski przeciw nim i innym pozew o orzeczenie, że prenotacya ekstabulacyi sumy 250 duk. zpn. ze stanu biernego dóbr Barysz jest usprawiedliwioną.

Wskutek tego ustanowiono dla wspomnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adwokata Dr. Tutaka z zastępstwem adwokata Dr. Kwiatkowskiego i temuż kuratorowi dekretowany pozew i zdekretowane rubryki tegoż doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych ustanowionego powyżej kuratora wcześnie poinformować, lub innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów dnia 26. Czerwca 1875.

(2867 3—3) **Edykt.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolic miasta Lwowa podaje do wiadomości, że na żądanie Jakóba Hermelina, w celu zapłacenia 24 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie na dniu 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. 12. w Zarudcach Jurka Kalniaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, także poniżej ceny szacunkowej 185 zł. w. a. wynoszącej.

Chęć kupienia mający złożą wadyum 18 złr. 50 cent. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 3. Maja 1875.

(2866 3—3) **Edykt.**

L. 8018. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jakóba Horbanda w kwocie 100 złr. w. a. zpn. odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 1163 położonej, dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów własnej a to w trzech terminach 27. Sierpnia 24. Września i 22. Października 1875 zawsze o go dzinie 10. przed południem.

Cena wywołania 1080 zł. w. a.

Wadyum 108 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, a o podatkach w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym się wywie dzieć

Tarnopol dnia 21. Lipca 1875.

(2875 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5524. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 200 d. 23 n. i 10 d. 16 w Szczyrku położonych Augusta Wojdy i Ferdynanda Wojdy własnością będących, rezolucyą z dnia 13 Kwietnia 1875 r. l. 2937 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego młod. w kwocie 438 zł. w. a. zpn. rozpisana, w dniu 16. Sierpnia 1875 r. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż każda z tych realności także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 15. Lipca 1875.

(2872 3—3) **Edykt.**

L. 4161. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów Jakóbowi Ryłce i wspólnikom od Joachima i Rebeki Guttmannów przysądzonych w kwocie 21 złr. 79 kr. w. a. z pn, dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Czańcu pod N. k. 172 i że licytacya ta odbędzie się w c k. Sądzie powiatowym w Kętach w 2 terminach, a mianowicie, w dniu 6. września i w dniu 27. września 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana i że na wypadek niesprzedania tej realności na owych 2 terminach wyznaczono termin do ułożenia warunków ułżywających na dzień 11. Października 1875 o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 64 złr. w. a.

Ekstrakt hypoteczny tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono w osobie adwokata Dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie.

Kęty 20. Lipca 1875.

(2790 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11348. C. k. Sąd obw. Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Herrmann Reinbold przeciw A. Nowimiast wniósł pozew wekslowy pto. 528 zł. w. a. w skutek czego wydany został dnia dzisiejszego nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. Nowimiast nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby albo się sam osobiście bronił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 22. Lipca 1875.

(2838 3—3) **Edykt.**

L. 225. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 25. kwietnia 1872. L. 5807 i za zgłoszeniem się p. Alojzy 1 śl. Kamarkowej 2. śl Domesowej jako wykazanej legataryuszki i spadkobierczyni zmarłego Andrzeja Domesa w celu zaspokojenia należytości wekslowej Andrzejowi Domesowi od Walentego Jakubowskiego w sumie 408 złr. w. a. z 6% od dnia 27. Stycznia 1868 bieżącemi, kosztami sądowemi 11 złr. 12 kr. w. a. i egzekucyjnemi 3 złr. 97 kr., 7 złr. 42 kr., 8 złr., 22 złr. 66 kr., oraz obecnie w sumie 9 złr. 81 kr. w. a., niniejszem przyznanemi, rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności i sumy dłużnika Walentego Jakubowskiego własnych a mianowicie:

1) połowy domu w Pilznie pod L. 26 położonego ze wszelkiemi zabudowaniami doń należącemi i placem, oszacowana na 835 złr. 76 kr. w. a.

2) połowy placu, na którym stodoła ze szopą później spaloną stała w niwie „Podsobnie" oszacowanej na 25 złr.

3) placu „Pasternik" zwanego, z 14. zagonów składającego się w niwie „Podsobnie" leżącego, oszacowanego na 210 złr.

4) jednego stajania gruntu w niwie „Podsobnie" położonego, oszacowanego na 600 złr. w. a.

5. sumy 500 złr w. a. tytułem ceny kupna za grunt „Isep" przypadającej w stanie biernym tegoż gruntu p. Franciszka Jakubowskiego własnego na rzecz p. Walentego Jakubowskiego ut. Libr. Dom. Tom. II. pag. 203. n. 11. on. zaintabulowanej.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 2. Września 1875, 14. Października 1875 i 18 listopada 1875 każdą razą o 10. godzinie rano w Sądzie powiatowym w Pilznie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, oraz warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Pilzno dnia 18. Marca 1875.

(2851 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4500. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 200 złr. - - ct. w. a. z pn. przeciw Dmytrowi Bacowi przeprowadzoną została w dniach 3. Września 8. Października i 12. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 9. rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 35 w Arłamowie położonej pod warunkami, iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 500 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże szacunkowej sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 50 zł. w. a. Resztę warunków wolno jest w registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 11. Sierpnia 1869 prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie, lub wcale nie była doręczoną ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil, dnia 18. Czerwca 1875.

(2907 2—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego z dnia 19. Stycznia 1875. liczba 20864 celem zaspokojenia sumy wekslowej 600 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dn. 9. Sierpnia. dnia 9. Września i dnia 9. Października 1875. każdego razu o 9. godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 202 st. 7 now Zawieżna Drohobycz do Mateusza i Anny Bauerów należącej i zastawniczo opisanej na rzecz Salamona Rothenberga.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena szacunkowa 640 zł. 80 ct. w. a.

Chęć kupowania mający złoży do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Drohobycz 10. Marca 1875.

(2901 2—3) **Edykt.**

L. 15733. Dr. Tytus Przemycki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. Grudnia 1874. l. 16931 notaryuszem w Haliczu w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie mianowany, dnia 27. Lipca 1875. przysięgę służbową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

(2892 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10522. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem 25% umundurowaniom i prawem posunięcia się na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę, lub przy innym Sądzie powiat. opróżnić się mogącą posadę woźnego, wniosą podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. w czterech tygodniach licząc od 10. Sierpnia 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 28. Lipca 1875.

(2848 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5235. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 1. b. m. l. 25027 na utworzenie samoistnej publicznej apteki w mieście Bieczu w powiecie tutejszym.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia tej nowo utworzyć się mającej apteki.

Kandydaci reflektujący winni podania swe wnieść w nieprzekraczalnym terminie 4tygodniowym od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej do tutejszego c. k. Starostwa i w tychże podaniach wykazać się:

1. dyplomem, że są magistrami farmacyi lub doktorami chemii i odnośny egzamin na jednej z wszechnic austryackich złożyli.
2. Praktykę przepisaną i miejsce gdzie takową odbyli.
3. Że posiadają środki do założenia apteki potrzebne.

Gorlice dnia 25. Lipca 1875.

(2878 2—3) **Edykt.**

L. 4951. Szymon Krupa umarł we Wiśniczu 28. Maja 1871.

Wzywa się tedy Walentego Krupę z miejsca pobytu niewiadomego, azeby w przeciągu roku oświadczenie przyjęcia spadku do Sądu tutejszego wniósł, w razie przeciwnym spadek pertraktowanym będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem Dr. Binderem dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego m, d.

Rzeszów, 16. Lipca 1875.

(2883 3—3) **Edykt.**

L. 2020. Na rekwizycyę c. k. Sądu handlowego we Lwowie z dnia 5 Marca 1875 do l. 10910 celem zaspokojenia wywalczonej przez Izera Pinelesa sumy wekslowej 60 zł. a. w. odbędzie się przymusowa sprz daż niwy „za Mogiłą“ zwanej do gospodarstwa włościańskiego dłużnika Daniela Obrembalskiego pod l. k. 62 w Poluchowie położonego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dwóch terminach t. j. dnia 23. Sierpnia 1875. i 20. Września 1875. o 10. godzinie rano, z wyż ceny wywoławczej 90 zł. a. w. lub przynajmniej za takową a po ułożeniu lżejszych warun ków po terminie 18. Października 1875. i niżej tej ceny.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

O czem się obydwie strony do rąk własnych a niewiadomych wierzycieli na ręce kuratora Wasyla Buraka w Poluchowie i przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 28. Maja 1875.

(2825 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4110. Celem umorzenia znacznych wierzytelności skarbowych ciążących na dobrach Reklińcu i Strzemieniu, rozpisuje się publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa propinacyi i gruntów dominikalnych Reklińca i Strzemienia.

Licytacya odbędzie się 31. Sierpnia r. b. o godzinie 10. przed południem w urzędzie c. k. starostwa Żółkiewskiego.

Cena wywołania 5300 zł. a. w.

Warunki licytacyi mogą być w biurze podatkowym c. k. starostwa Żółkiewskiego począwszy od 20. Sierpnia r. b. w godzinach urzędowych przejrzane.

Wzywa się zatem chęć dzierżawienia mających, aby w rzeczonym terminie tutaj się zgłosili i po złożeniu 10% wadyum do licytacyi przystąpili.

C. k. Starostwo

W Żółkwi 25. Lipca 1875.

(2847 3—3) **Konkurs.**

L. 981/R, s. o. Celem obsadzenia posady kierującej nauczycielki przy szkole etatowej żeńskiej w Brzeżanach z płacą rocznych 400 zł. w. a. z dodatkiem 50 zł. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem rozpisuje Rada szkolna okręgowa konkurs.

Dotyczące podania zaopatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiedni stopień uzdolnienienia kandydatki, a mianowicie w kwalifikacyę dawniejszą na nauczycielkę szkół o czterech klasach lub też w klasyfikacyę nowszą na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najdalej do sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku rządowym.

Kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnionemi.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 28. Lipca 1875

Doniesienia prywatne.

K. k. piv. allgemeine

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 2. August 1875 stattgehabten **zwanzigsten Ziehung** der 5%igen 50jährigen **Gold-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100: Nr. 845, 911, 1017, 1280, 1651, 2210, 2994, 3418, 3477, 3777, 4286, 4315, 4773, 5479, 5706, 5856, 5964, 6270 6482 7842, 7850, 8522, 6453, 9546, 9878, 10,003, 10,423, 10,556, 10,610, 10,763, 11,749, 12,413. 12,478, 13,055, 13,386 13,441, 13,509 13,540, 13,660, 13,791, 14,293, 14,366, 15,379, 15,149, 16,056, 16,397, 17,002, 17,157, 17,342, 17,666, 17,947, 18,263, 18,265, 18,274, 18,294, 18,390, 18,453, 18,457, 18.475, 18,575, 18,578, 18,583, 18,617, 18,627. 18,635, 18,687, 18,710, 18,721, 18,768, 18,781. 18,9 6.

à fl. 200: Nr. 523, 699, 1358, 1658, 1811, 2902, 2917, 4030, 4421, 4667, 4725, 5441, 5514, 5752, 5781, 5884, 6250 6252, 6739, 7744, 7992, 8247, 8557, 8669, 10,359, 10,565, 10,713, 10,828, 11 006 11,296, 11364.

à fl. 300: Nr. 243, 303, 513, 564, 1699, 1876, 3583, 5167, 5839, 6828, 6909.

à fl. 500: Nr. 156, 224, 389. 508, 1626, 1972, 3066, 3207, 4368, 4483, 4826, 4962, 5482, 5933, 6057, 6210, 6233, 6391, 6393, 6400. 6519, 6781, 6786, 6796, 6810, 6826, 6877, 6924.

à fl. 1000: Nr. 82, 92, 226, 947, 1472, 1992, 2040, 2193, 2389. 3026, 3305, 4002, 4140, 4272, 6296, 6359, 6729, 6868, 7086, 7502, 7535, 7563, 8179, 8408, 8455, 8465, 9314, 9998, 10,106, 10,669. 11,458, 11,805, 12,076, 12,932, 13,076, 13,549, 13,832, 14,951, 15.115, 15,286, 15,341, 15,842, 16,428, 16 657, 16,672, 16 880, 17,113, 17,120, 17,277, 17,553, 17,588, 18,422, 18,551, 18,910, 19,298, 19,310, 19,562, 20.055, 20,166, 20,709, 20,758, 20,826, 20,970, 21,317, 21,362, 22,0 1, 22,065 22,078, 22.161, 22,162.

à fl. 10,000 Nr. 281, 1201.

Die Rückzalung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. November 1875 an bei **allen Agentien der Anstalt** ohne jeglichen Abzug in **Gold oder Silber** der betreffenden Landeswährung. Bei der Centralcassa in **Wien** findet die Einlösung nach Wahl des Besitzers in **Silbergulden** österreichischer Währung oder in **Gold-Franken**, bei der Cassa der Anstalt in **Paris** in französischen Franken statt.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. November 1875 auf.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute nicht eingelöst worden, und zwar:

à fl. 100: Nr. 11, 54, 90, 181, 236. 619, 654, 764, 865, 883. 1080, 1279, 1313, 1403, 1585, 1965, 2155, 2292, 2446, 2478, 2839, 3061, 3450, 3573, 3632, 3888, 3929, 4113, 4200, 4264, 4398, 4683. 4883, 5106, 5418, 5436, 5740, 5975, 5999, 6015. 6218, 6248, 6583, 6590, 6682, 6728, 6858, 7490, 7629, 7631, 7863, 7933, 8130, 8440, 8573, 8587, 8663, 8817, 8908, 9002, 9051. 9107, 9142, 9165, 9351, 9538, 9680, 9821, 9932, 9985, 10,056, 10,181, 11,280, 11,512, 11,707, 11,715, 11,744, 11,783, 12,107, 12,112, 12,246, 12,552, 12,606, 12,758, 12,759, 12,961, 13,229, 13,434, 13 698, 14,243, 14,523, 14,555, 14,826, 14,871, 14,891, 15 254, 15,314, 15,319, 15,422, 15,662, 16,108, 16,158, 16.197, 16,497, 16,759, 16,813, 16,838, 17,226, 17,340.

à fl. 200: Nr. 74, 130, 304, 721, 754, 767, 1560, 2099, 2446, 2559, 2814, 3146, 3741. 3815, 3831, 3832, 3847, 3873, 3887, 3893, 4316, 4861, 5710, 5755, 5869, 6082, 6095, 6306, 6314, 6595, 7106, 7528, 7559, 9172, 9888, 9968, 10,814.

à fl. 300: Nr. 453, 479, 495, 589, 1252, 1927, 1954, 3504, 4275, 5100, 5671, 5713, 5714, 5759. 5794, 6753, 7096, 7314, 7774, 7836

à fl. 500: Nr. 218, 241, 349, 366, 473, 557, 558, 612, 665, 719, 813. 912, 913, 1080, 1139, 1256, 1363, 1571, 1915, 1964, 2406, 2409, 3098, 3302, 3465, 3848, 4146, 4201, 4427, 4433, 4466, 4650, 5069, 5278, 5345, 5403, 5717, 6606.

à fl. 1000: Nr. 353, 359, 841, 1301, 1351, 1352, 1444, 1537, 1995, 2024, 3211, 3446, 3538, 3564, 3896, 4025, 4677, 4968, 5450, 5537, 6031, 6852, 7029, 7660, 7962, 8174, 8329, 8773, 9199, 9447, 9945, 10,001, 10,043, 10,199, 10,288, 10,508, 11,297, 11,704, 11,772, 11,943, 12,116, 12,215, 12,485, 12,906, 12,908, 13,166, 13,179, 13,295, 13,531, 13,630, 15,741, 16,170, 16,230, 16,440, 17,112, 17,449, 17,661, 17,693, 18,709, 19,067, 19,691 19,781, 20,715 20,723.

à fl. 10,000: Nr. 1089, 1132.

Bei der am 2. August 1875 stattgehabten **dritten Ziehung** der 5%igen in **Gold** oder **Silber** verzinslichen **Comunal-Obligationen** der **k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. 5000: Nr. 51, 80. 168, 259.

Eie Rückzalung der gezogenen **Communal-Obligationen** erfolgt vom 1. November 1875 an bei der **Cassa der Anstalt in Wien** nach Wahl des Besitzers entweder in **Gold-Franken** oder in **Silbergulden** öster. Währung, im Ausland bei den bekannten Zahlstellen.

In Deutschland in Reichsmark, u. z. im Verhältnisse von 2 Rmk. für fl. 1. — österr. Währ.

Die Verzinsung dieser Communal-Obligationen hört mit 1. November 1875 auf.

2941 1 3 **Obwieszczenie.**

Podpisany podaje do powszechnej wiadomości, iż z początkiem Listopada 1875 w zakładzie wychowawczym lwowskich Sióstr Miłosierdzia, otwarte będą trzy miejsca dla biednych sierot, płci żeńskiej, od lat 10—14, ze stanu mieszczaństwa lwowskiego, osobliwie dla pokrewnych lub powinowatych z osobą fundatora ś. p. Jana Chodorowicza, byłego obywatela lwowskiego lub tegoż małżonki ś. p. Magdaleny z Bernackich Chodorowiczowej, przystępne, w którymto zakładzie sieroty przyjęte, przez cztery lata wychowywane i oprócz tego skromnie wyposażone będą.

Dr. Tytus St. Lewakowski,
kurator fundacyi ś. p. Jana Chodorowicza,
mieszkający we Lwowie przy ulicy Halickiej, l. 54.

3. 11359. **Kundmachung.** 2712 3—3

Vom Magistrate der Landes-Hauptstadt Czernowitz, Herzogthum Bukowina, wird hiemit bekannt gemacht, daß die Gemeinde-Vertretung einen Theil der Straßen, sowie städtischen Anstalten mit Gas zu beleuchten und die Besorgung dieser Beleuchtung im Wege der Offerten sicherzustellen beabsichtiget; es werden demnach Unternehmungslustige eingeladen, ihre diesfälligen Offerten längstens bis Ende August l. J. an das Magistrats-Praesidium einzusenden, wobei bemerkt wird, daß weitere Auskünfte, sowie sonstige nähere Daten über Verlangen entweder schriftlich ertheilt oder während der gewöhnlichen Kanzleistunden im Magistrats-Praesidium eingeholt werden können.

Czernowitz, am 5. Juli 1875

Księgarnia Karola Wilda we Lwowie

21. ulica Halicka 21.

poleca wydane własnym nakładem dzieła:

Tatomir Łuc. starszy naucz. Semin. męsk. **Geografia Galicyi**, podręcznik dla uczniów semin. naucz. i dla nauczycieli szkół ludowych XVI. i 262 str. w 8ce. 1 zł. 50 ct

Klun Dr. V. F **Geografia powszechna**, podręcznik do nauki w szkołach średnich, przetłómaczony za zezwoleniem autora podług 16go. wyd. i uzupełniony, zastosowaniem nowych miar i wag austr. Opracowali Ludomił German i Romuald Starkel nauczyciele szkół realnych. VIII i 336 str. w duż. 8. Lwów 1875. 2 zł. 10 ct.

Kuliczkowski Adam. Stosunek mego **„Zarysu dziejów literatury polskiej“** do badań i pomysłu p. dra. Antoniego Małeckiego. Rzecz z powodu artykułu „Tygodnia“ w osobistej obronie napisana, 32 str. (Lwów 1875) . . . . . — zł. 25 ct.
(Sam „Zarys“ kosztuje 2 zł. 50 ct.)

Otrzymane na główny skład:

Krasuski Michał. Rzut oka na układy planetarne, przyszłość człowieka i ziemi 63 str. w 8ce. (1874) . . . . — zł. 60 ct

Nabielak Rob. Kilka słów o sposobach powiększenia dochodu z pasiek. 129 str. i 4 tabl i fig. w 8ce. (1874) . . . . — zł. 80 ct.

Roniecki Emil. Wielki rabbi Abraham. Tragedja w 5 akt. 132 str. w 8ce. (1875) 1 zł. 20 ct.

Najnowsze publikacye warszawskie i poznańskie.

Heiden Prof. Dr. E. Nauka o nawozach i statyka rolnicza. Przekł. z niem. Rob. Brühl 353 i XVIII str. (1874) . . . . 2 zł. 25 ct.

Likowski Ks. Edw. Historya unii kościoła ruskiego z kościołem rzymskim VIII i 287 str. w 8ce. . . . . 3 zł. — ct.

Odyńca A. E. Listy z podróży (z Warszawy do Rzymu) 2 tomy. 4 zł — ct.
— Tegoż **Tłómaczenia** z Byrona, Moora i Skotta 4 tomy. . . . 5 zł. — ct.
— **Poezye** (oryginalne) Wyd. 4te. 2ty. . . . . 3 zł. 35 ct.

Padury Tomasza, Prawdziwy życiorys przez XXX 95 str. . . . — zł. 90 ct.
— (Tegoż Pisma w nowem, zupełnem wydaniu, wyszły w r. 1874. nakładem K. Wilda Cena 3 zł 60 ct. wyd. piękniejsze 5 zł.

Schlossera, Historya 18go i 19go wieku do upadku cesarstwa fran. ze szczególnem uwzględnieniem duchowego rozwoju ludzkości, w 24 miesięcznych zeszytach po 1 zł. 10 ct.

Shakespeare (Szekspira) W. Dzieła dramatyczne. Wydanie illustrowane ozdobione 545 drzeworytami. Przekład Koźmiana, Paszkowskiego i Ulricha z dodaniem życiorysu i objaśnień p. Kraszewskiego. W zeszytach po 50 ct.

Wilkońskiej Pauliny z L. Moje Wspomnienia o życiu towarzyskiem na prowincyi w Kongresówce 2 tomy (1875), ... 3 zł. 60 ct.

Karola Wilda

w nowym lokalu
ulica Halicka, 21
we Lwowie
umieszczona

Księgarnia,
nastręczają
wielki wybór dzieł
w językach:

polskim, francuskim, niemieckim i angielskim,

Wypożyczalnia i skład nut

Czytelnia,

nót
do śpiewu,
na fortepian i inne instrumenta.

Warunki nader przystępne.

(2672 3—6)

Fabryka krajowa Portland-Cementu

W. Struszkiewicz i B. Długoszowski

(2780 2—2)

w WEŁDZIRZU (stacya Dolina)

za 8-dniowem zamówieniem zawsze świeży wyrób, obok znakomitej jakości, po niezwykle tanich cenach.

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej“
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
po cenie 2 zł. w. a.
1555

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**
gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze
i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro
(gdzie administracya „Gazety Narodowej“),
ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(2368 17—?

Zmiana lokalu.

Zakład Optyczny

c. k. nadwornego
optyka i mechanika

J. NEUHŒFERA

z WIEDNIA,

przeniósł się z dniem **1.** Sierpnia do stale urządzonego sklepu

przy ulicy KAROLA LUDWIKA l. 9,

róg ulicy Syxtuskiej.

(2800 3—3)

Miejsce do przyjmowania ogłoszeń

do wszystkich dzienników tutejszych i zagranicznych bez różnicy, po cenach jak w każdych administracyach dzienników, bez doliczenia kosztów pocztowych i innych,

uskutecznia wyjednania 2669

Wizy paszportów i dokumentów za granice w 3 dniach.

znajduje się we **Lwowie** pod firmą:
Władysław

Piątkowski

Plac Kapitulny Nr. 9.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.